



PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA
W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM



Przed i po akcji "Wiśła"

redakcja naukowa
Anna Chabasińska
Paweł A. Leszczyński
Beata A. Orłowska
Mirosław Pecuch

GORZÓW WIELKOPOLSKI

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Gorzowie Wielkopolskim

Przed i po akcji „Wisła”

redakcja naukowa

Anna Chabasińska, Paweł A. Leszczyński,
Beata A. Orłowska, Mirosław Pecuch

Gorzów Wielkopolski 2012

Spis treści

Wstęp	9
-------------	---

Część 1

Przed akcją „Wisła”

Pior Jacek Krzyżanowski

Wielki Głód na Ukrainie 1931-1932

Relacja świadka zagłady	13
-------------------------------	----

ks. Stanisław Nabywaniec, ks. Jan Rogula

Nad Sanem i ... nad Sjanom.

Działania nacjonalistów ukraińskich w powiecie

brzozowskim w latach 1944-1945	19
--------------------------------------	----

Część 2

Polityka władz

wobec mniejszości ukraińskiej – przypadek lubuski

Arkadiusz Słabig

Od rozpracowania „elementów bandyckich” do

przyspieszenia „naturalnej” asymilacji. Zarys działań aparatu bezpieczeństwa

wobec Ukraińców na Ziemi Lubuskiej w latach 1947–1970	41
---	----

Bohdan Halczak

Powiatowe instancje PZPR wobec ludności ukraińskiej

w powiecie zielonogórskim w latach 1949-1989	65
--	----

Część 3

Obraz akcji „Wisła” – studium porównawcze

Magdalena Mikołajczak

Obraz akcji „Wisła” w prasie polskiej	77
---	----

Arkadiusz Tyda

Reakcja Lemko-Sojuza na przesiedlenia z Łemkowszczyzny

w latach 1946-1947	93
--------------------------	----

Janusz Mieczkowski

Obchody rocznicy akcji Wisła jako rodzaj kampanii perswazyjnej 101

Roman Drozd

Problem potępienia akcji „Wisła” w Polsce po 1989 r. 113

Część 4

Mniejszość ukraińska w Polsce

Emilian Wiszka

Osiedlenie Ukraińców w województwie olsztyńskim (1947) 125

Marek Barwiński, Marek Sobczyński

Sytuacja mniejszości ukraińskiej w Polsce północnej na przełomie tysiącleci -
ujęcie geograficzno-polityczne..... 139

Mirosław Pecuch

Ukraińcy w krajobrazie województwa lubuskiego 171

Część 5

Droga do dialogu polsko-ukraińskiego

Witold Bobryk

Cztery pisma bp. Aleksego (Jaroszuka)
do Urzędu ds. Wyznań z 1971 roku 181

Lidia Świątkowska

Michał Kowalski i jego obrona godności Ukraińców
wysiedlonych podczas akcji „Wisła” 195

Paweł A. Leszczyński

Bohdan Osadczyk – człowiek pojednania polsko-ukraińskiego 205

Część 6

Dziedzictwo kulturowe mniejszości ukraińskiej

J. M. Skobel

Oryginalny taniec w obrzędach weselnych Łemków 213

Скобель Ю. М

АВТЕНТИЧНИЙ ТАНЕЦЬ У ВЕСІЛЬНІЙ ОБРЯДОВОСТІ ЛЕМКІВ 219

Sytuacja mniejszości ukraińskiej w Polsce północnej na przełomie tysiącleci - ujęcie geograficzno-polityczne¹

Przestrzenne i polityczne skutki akcji „Wisła”

Wśród mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących Polskę, Ukraińcy są jedną z tych, którą w XX wieku dotknęły największe zmiany liczebności, rozmieszczenia oraz sytuacji politycznej, społecznej i prawnej.

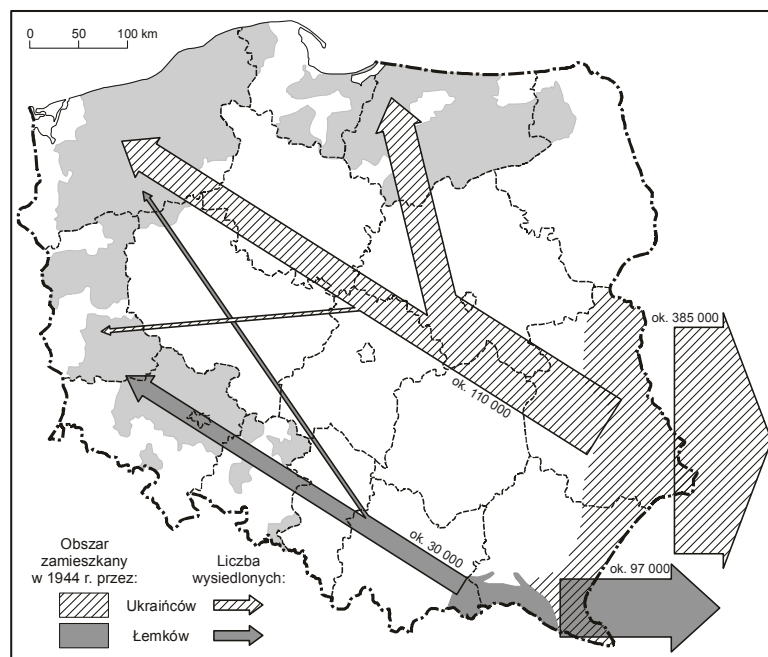
Przed II wojną światową, Rzeczpospolitą zamieszkiwało ponad 5 mln Ukraińców, stanowiących wówczas najliczniejszą mniejszość narodową. W wyniku powojennych zmian granic zdecydowana większość spośród nich znalazła się na terytorium ZSRR. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, w południowo-wschodniej Polsce pozostało ok. 600-700 tys. Ukraińców, w tym ponad 100 tys. Łemków. W latach 1944-46 na mocy porozumienia między PKWN a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, na terytorium radzieckiej Ukrainy zostało przesiedlonych z Polski ok. 480-483 tys. Ukraińców, w tym ok. 95-97 tys. Łemków. Przyjęto założenie, że przesiedlenie ma być dobrowolne, jednak już po kilku miesiącach nabrało ono cech represyjnej deportacji ludności. Przesiedlenie Ukraińców do ZSRR przyniosło przełomową zmianę ich położenia etnicznego, terytorialnego i politycznego. Objęło kilkakrotnie więcej osób niż późniejsza akcja „Wisła”, doprowadziło do usunięcia kilkuset tys. Ukraińców nie tylko z ich ziem etnicznych, ale także z terytorium państwa polskiego, było główną przyczyną zmian specyfiki oraz odrębności etniczno-kulturowej południowo-wschodniej Polski. Ostatecznie, pod koniec 1946 roku, w wyniku zmian granic oraz powojennych przesiedleń, w Polsce pozostało ok. 150-160 tys. Ukraińców, w tym ok. 30 tys. Łemków. Zostali oni w 1947 roku w ramach akcji „Wisła” przymusowo wysiedleni na obszar Polski północnej i zachodniej (Drozd, Halczak 2010, Eberhardt 2010, Gawryszewski 2005, Olejnik 2003, Mironowicz 2000) (ryc. 1).

Akcja „Wisła” - jej geneza, przebieg, uwarunkowania - jest szeroko opisana w literaturze naukowej, głównie historycznej, ale także politologicznej, geograficznej i socjologicznej. Do dzisiaj budzi liczne spory, kontrowersje, emocje, zarówno wśród „zwykłych” mieszkańców, zwłaszcza narodowości ukraińskiej i łemkowskiej, jak i wśród naukowców oraz polityków. Część badaczy (m.in. R. Drozd, S. Dudra, B. Halczak, I. Hałagida, E. Mironowicz, E. Misiło, G. Motyka) ocenia ją jednoznacznie negatywnie, podkreśla głównie polityczne cele akcji „Wisła”, dążenie władz polskich do asymilacji, likwidacji mniejszości ukraińskiej, martyrologię przesiedlanych Ukraińców i Łemków. Polemizujący z nimi naukowcy (m.in. P. Eberhardt, L. Olejnik) akcentują jej militarne uwarunkowania, antypolską działalność UPA, znaczenie rozbicia

¹ Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/B/HS4/02609.

struktur i zaplecza zbrojnego podziemia ukraińskiego, jednocześnie wyraźnie podkreślając niehumanitarny przebieg przesiedleń i olbrzymie koszty moralne.

Są to kwestie bardzo trudne do jednoznacznej oceny i osądu. Nie można rozpatrywać akcji „Wisła” w oderwaniu od ówczesnych uwarunkowań historycznych i politycznych, w oderwaniu od zbrojnej działalności nacjonalistycznego podziemia ukraińskiego, korzystającego z pomocy (w większym lub mniejszym zakresie) zamieszkującej południowo-wschodnią Polskę ludności ukraińskiej. Z drugiej strony w tym samym okresie z ówczesną władzą prowadziły walkę zbrojną liczne polskie ugrupowania antykomunistyczne, jednak nie powodowało to przesiedleń popierających je Polaków. Ponadto nic nie tłumaczy i nie usprawiedliwia stosowania przez władze zasady odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do własnych obywateli, wyłącznie według kryterium narodowościowego. Trudno też zgodzić się z tezą L. Olejnika (2003), że pojawiające się w ówczesnych dokumentach stwierdzenie o *asymilacji Ukraińców*, można rozumieć jako *ułatwienie adaptacji w nowych warunkach*. Zarówno ówczesna jak i późniejsza praktyka polityczno-administracyjna polskich władz dobitnie wskazuje, iż chodziło o asymilację narodowościową Ukraińców.



Ryc. 1. Główne kierunki i skala przesiedleń Ukraińców i Łemków w latach 1944-1947²
Źródło: Opracowanie własne.

Akcja „Wisła” miała niewątpliwie dwa główne cele: wojskowy i polityczny. Celem wojskowym była likwidacja zbrojnego podziemia ukraińskiego, położenie kresu działalności UPA na obszarze południowo-wschodniej Polski, przejęcie kontroli nad tym regionem przez polską administrację. Jednak zasadniczy był cel polityczny, czyli *rozwiązanie problemu ukraińskiego* w Polsce, poprzez przesiedlenie i celowe rozproszenie Ukraińców na obszarze Polski północnej i zachodniej, co miało doprowadzić do ich asymilacji, polonizacji, czyli faktycznej likwidacji mniejszości ukraińskiej. Polskie władze postanowiły skorzystać ze stalinowskich wzorców „rozwiązywania” problemów

² Wysiedlania pojedynczych rodzin ukraińskich i łemkowskich na ziemie zachodnie i północne trwały do początku lat 50.

narodowościowych za pomocą zasady zbiorowej odpowiedzialności wobec ludności cywilnej i przymusowych przesiedleń całych narodowości. Był to kolejny etap działań mających doprowadzić od przekształcenia Polski w państwo jednonarodowe.

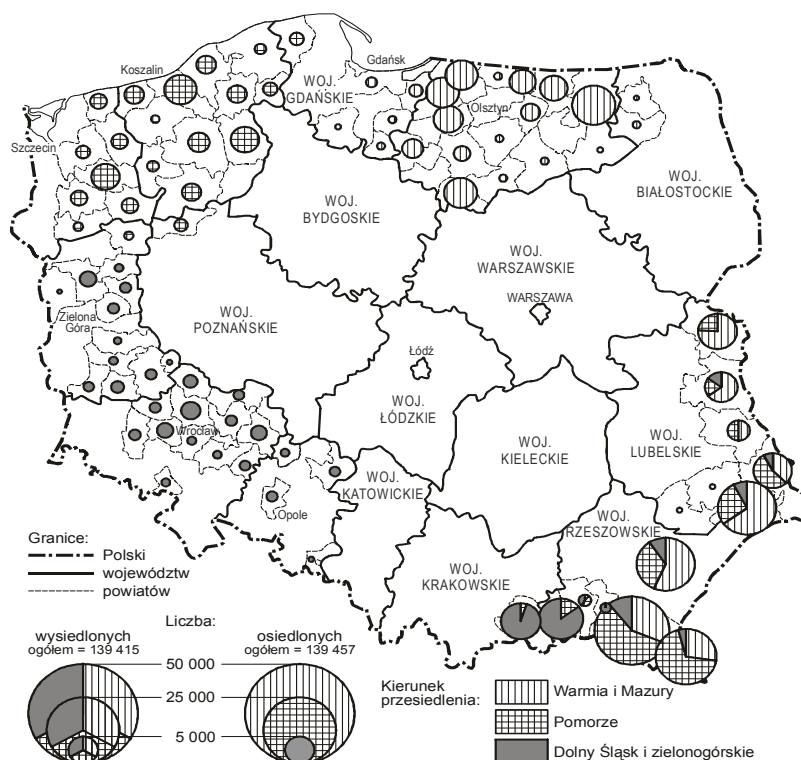
Wysiedlenie było przymusowe bez prawa wyboru miejsca osiedlenia. Objęło całą ludność ukraińskojęzyczną z południowo-wschodniej Polski. Przesiedlono ok. 140 tys. Ukraińców³ (w tym szacunkowo ok. 30 tys. Łemków) z 15 powiatów, w tym z siedmiu powiatów województwa rzeszowskiego 85,3 tys., z siedmiu powiatów województwa lubelskiego 44,7 tys. oraz z jednego powiatu województwa krakowskiego 10,5 tys. (ryc. 2) (Gawryszewski 2005, Mironowicz 2000, Olejnik 2003, Misiło 1993).

W ramach akcji „Wisła” Ukraińcy i Łemkowie zostali rozmieszczeni na obszarze Polski północnej i zachodniej (ryc. 2). Początkowo przesiedleńców kierowano tylko na Pomorze oraz Warmię i Mazury. Dopiero w trakcie akcji, kiedy okazało się, że ich liczba przekracza możliwości osadnicze tych regionów⁴, postanowiono skierować Ukraińców i Łemków na pozostałe obszary poniemieckie. Ostatecznie najwięcej przesiedleńców skierowano do ówczesnych województw: olsztyńskiego (55 tys.), szczecińskiego (48,5 tys.) i wrocławskiego (21,3 tys.). Byli również osiedlani w województwie gdańskim (6,8 tys.), poznańskim (8 tys.) i białostockim (1 tys.). Ukraińców przesiedlano głównie na Warmię i Mazury oraz Pomorze, natomiast Łemków na Dolny Śląsk i Ziemię Lubuską (ryc. 2). Do województw Polski północnej przesiedlono łącznie 111 383 osoby (79,2%), a na obszar Polski zachodniej i południowo-zachodniej 29 277 osób (20,8%) (Drozd 1997).

Przesiedleńców z akcji „Wisła” początkowo wolno było rozmieścić w odległości nie mniejszej niż 50 km od granic lądowych, 30 km od granic morskich i miast wojewódzkich, 10 km od byłej granicy polsko-niemieckiej z 1939 roku oraz tak, by nie tworzyli w powiatach skupisk przekraczających 10% ogółu mieszkańców. W jednej wsi umieszczano zazwyczaj tylko kilka rodzin ukraińskich, unikano tworzenia zwartych grup osadniczych. Pełne przestrzeganie tych zarządzeń okazało się w praktyce niemożliwe, jednak doprowadziło do bardzo silnego rozproszenia przesiedleńców. W założeniach władz miało to przyspieszyć asymilację i zapobiec w przyszłości jakimkolwiek próbom organizacji mniejszości ukraińskiej w Polsce. W ostatecznym rozmieszczeniu wysiedlonej ludności kierowano się przede wszystkim chłonnością osadniczą poszczególnych powiatów i gromad, najczęściej bez uwzględniania czynnika politycznego, który determinował całą akcję (Drozd 1997, Drozd, Halczak 2010, Hałagida 2002, Dudra 2008, Mironowicz 2000).

³ Trudno ustalić jedną precyzyjną liczbę. Według dokumentów z archiwum MSWiA, do końca lipca 1947 roku, w 428 transportach wysiedlono 136 697 osób, według danych Sztabu Generalnego WP wysiedlono 140 575 osób (Olejnik 2003), według dokumentacji opracowanej przez E. Misiło (1993) wysiedlono 139 457 osób, według obliczeń R. Drozda (1997, 1998, 2010) do połowy sierpnia 1947 roku wysiedlono 140 660 osób, natomiast łącznie z późniejszymi deportacjami, liczba wysiedlonych sięga według niego 150 tys.

⁴ Wiele wskazuje na to, że w trakcie przygotowań do akcji „Wisła” władze nie zdawały sobie sprawy, ile pozostało w Polsce Ukraińców. Początkowo szacowano, że trzeba będzie przesiedlić tylko 20 tys. osób, następnie plany sporządzane przed rozpoczęciem wysiedleń przewidywały deportację ok. 74-90 tys. osób, w trakcie realizacji okazało się, że wysiedleniu podlega ponad 140 tys. osób (Dudra 2008, Olejnik 2003).



Ryc. 2. Wysiedlenie Ukraińców i Łemków w ramach akcji „Wisła” w 1947 roku

Źródło: A. Gawryszewski 2005, s. 499.

Mimo bardzo dużego rozproszenia przesiedleńców, niektóre gminy, zwłaszcza w północnej części województwa olsztyńskiego odznaczały się bardzo wysokim odsetkiem Ukraińców, np.: w powiecie węgorzewskim, w gminie Banie Mazurskie wynosił on 71%, Kutry - 64%, Budry - 50%, Węgorzewo - 45%. Na 92 wsie w tym powiecie aż w 57 przekroczono 40% odsetek Ukraińców wśród ogółu ich mieszkańców. Niektóre wsie zostały w całości zasiedlone Ukraińcami, np. w powiecie węgorzewskim Gębalka i Ziemiały, w braniewskim Podlipie, Siwy Staw, Szczepanowo, w szczecineckim Bielica. Przekroczenie limitów osadniczych spowodowało interwencję władz centralnych i żądanie dostosowania rozmieszczenia rodzin ukraińskich do wcześniejszych wymogów. W większości powiatów nie zostało to zrealizowane, głównie z powodu braku wolnych gospodarstw. Dlatego w listopadzie 1947 roku wytyczne zostały złagodzone, zakaz osiedlania zmniejszono do pasa o szerokości 30 km od granic lądowych (z tym, że zakaz ten już nie dotyczył granicy z Obwodem Kaliningradzkim⁵), 10 km od granic morskich i 20 km od miast wojewódzkich, podniesiono jednocześnie dopuszczalny odsetek Ukraińców w jednej wsi do 40%, przy utrzymaniu ograniczenia do 10% w jednym powiecie. Oznaczało to konieczności ponownego przesiedlenia kilku tysięcy rodzin (Drozd 1997). Według stanu z 31 grudnia 1947 roku, udział ludności ukraińskiej w niektórych powiatach, zwłaszcza województwa olsztyńskiego, nadal był dużo wyższy niż zakładały wytyczne, w powiecie Górowo Iławskie wynosił 48,2%, Węgorzewo 41,5%, Pasłęk 31,7%, Bartoszyce 30,3% (Sakson 1998).

Ponowną akcją przesiedleńczą, tym razem w obrębie Ziemi Zachodnich, najczęściej między poszczególnymi powiatami, przeprowadzono w 1948 roku. Miała

⁵ Była to szczególnie istotna zmiana, usankcjonowała bardzo liczne skupiska Ukraińców w północnej części województwa olsztyńskiego. W sierpniu 1947 roku na 55 tys. przesiedleńców w tym województwie, aż 44 tys. przebywało w „strefie zakazanej” (Olejek 2003).

doprowadzić do zwiększenia rozproszenia Ukraińców. Była konsekwencją złej organizacji akcji przesiedleńczej, braku współpracy między administracją poszczególnych szczebli a urzędami bezpieczeństwa. Nie objęto nią wszystkich planowanych rodzin, głównie z powodu braku wolnych gospodarstw, jednak liczba powiatów, w których osiedlono Ukraińców wzrosła z 66 do ponad 70 (Drozd 1997, Dudra 2008). Mimo to jeszcze pod koniec lat 40. w niektórych powiatach północnej części województwa olsztyńskiego, w których było najwięcej przesiedleńców, a które jednocześnie należały do najbardziej wyludnionych, Ukraińcy tworzyli duże 20-40% skupiska. Największe stanowiły nadal powiaty Górowo Iławeckie (42,5% ogółu mieszkańców), Węgorzewo (36,8%), Braniewo (27,5%), Pasłęk (26,5%), Bartoszyce (21,5%). W powiatach położonych w innych województwach tylko sporadycznie Ukraińcy stanowili ponad 10% ogółu mieszkańców (Olejniki 2003).

Wysiedlenie z roku 1947, w odróżnieniu od wysiedleń z lat 1944-1946, objęło kilkakrotnie mniejszą liczbę osób, lecz było przymusowe, bez prawa wyboru miejsca osiedlenia. Bezpośrednio nie wpłynęło na zmianę liczby Ukraińców i Łemków w Polsce, natomiast drastycznie wpłynęło na ich rozmieszczenie (ryc. 1, 2). Zmieniło strukturę narodowościową, wyznaniową, językową i kulturową zarówno Polski południowo-wschodniej jak i północnej oraz zachodniej. Współczesne skupiska Ukraińców m.in. na Mazurach i Pomorzu są wyłączną konsekwencją decyzji politycznych z roku 1947.

Ocena wydarzeń z roku 1947 przez Ukraińców była i pozostaje jednobrzmiąco negatywna. Wśród wysiedlonych powszechne są opinie, że akcja „Wisła” miała na celu likwidację mniejszości ukraińskiej w Polsce, poprzez jej rozproszenie i polonizację (Krakowski 1997). Analizując powojenne wysiedlenia często pomija się albo marginalizuje ich wymiar ludzki. To czego nie można ująć w statystykę, czego nie pokazują tabele i mapy, czego z reguły nie odnajdzie się w archiwalnych dokumentach, a co było bezpośrednio z nimi związane - ludzkie dramaty. Największą ceną wysiedleń był tragizm ludzi pod przymusem wyrzucanych z własnych domów, gospodarstw, świątyń,

z ziemi na której żyli od pokoleń, pozbawionych w ciągu kilku godzin dorobku całego życia, wywożonych w nieznane.

Ukraińcy od początku osiedlenia w północnej Polsce czekali na możliwość powrotu na swą rodzinną ziemię i nie dopuszczali do siebie myśli, że pobyt *na wygnaniu* może trwać dłużej. Powszechna była wśród nich nostalgia za stronami ojczystymi, za dawnym, swojskim otoczeniem. Dochodziły do tego trudności adaptacji związane z odmiennym klimatem i krajobrazem w porównaniu z tym, do którego byli przyzwyczajeni. Na Ziemiach Zachodnich znaleźli się w nowych dla siebie warunkach geograficznych, kulturowych, technicznych i cywilizacyjnych. Z powodu nieufnego i bardzo często wrogiego nastawienia polskich osadników, krytycznej oceny ukraińskich cech etnicznych, kulturowych oraz wyznaniowych, a także administracyjnych ograniczeń w swobodzie poruszania się, czuli się *obywatelami drugiej kategorii*. Polacy powielali negatywne stereotypowe wyobrażenia „Ukraińcy-banderowca” popularyzowane przez oficjalną propagandę. Powszechne były konflikty i bójki między polskimi i ukraińskimi mieszkańcami poszczególnych wsi. Obie społeczności żyły we wzajemnej wrogości i izolacji, utrzymując kontakty wyłącznie wewnątrz własnych grup narodowych. Bardzo uciążliwa była ciągła inwigilacja przez funkcjonariuszy UB i MO, nękanie przesłuchaniami, rekrutowanie tajnych współpracowników. Wszystkie te ele-

menty utrudniały stabilizację i adaptację w nowych warunkach. Niektórzy przesiedleńcy załamali się psychicznie i pogrążyli w apatii. Część zabrała się do pracy zarobkowej i urządzania pomieszczeń, jednakże czyniła to w przeświadczeniu, że okres pobytu w północnej i zachodniej Polsce będzie trwał krótko, dlatego początkowo ograniczano się tylko do zupełnie niezbędnych prac. Większość nie remontowała gospodarstw, nie przykładała się także do prac rolnych, chciała wrócić i nie była zainteresowana zagospodarowaniem się w nowych - niechcianych i obcych - miejscach osiedlenia (Drozd 1997, 1998, Drozd, Halczak 2010, Dudra 2008, Hałagida 2002).

Nadzieje wywołane przemianami politycznymi 1956 roku zakończyły się rozczarowaniem. Ukraińcy liczyli, że władze uznają wysiedlenie z 1947 roku i akcję „Wisła” za akt bezprawny, anulują dekret z 1949 roku odbierający im prawo do pozostawionych zabudowań, ziemi i lasów, zostaną wypłacone odszkodowania oraz nastąpi powtórna akcja przesiedleńcza do pierwotnych miejsc zamieszkania. Nadzieje te zostały rozbudzone m.in. decyzją XX Zjazdu KPZR z lutego 1956 roku, zezwalającą na powrót do dawnych miejsc osiedlenia narodom wysiedlonym w okresie stalinowskim w ZSRR. Podobnej decyzji polski rząd jednak nie podjął, nie przeprowadzono także rehabilitacji Ukraińców oraz nie dokonano krytycznej oceny akcji „Wisła”. Mimo to część Ukraińców i Łemków powróciła na obszar Polski południowo-wschodniej. Niejednokrotnie powodowało to konflikty z nowymi, polskimi właścicielami oraz z lokalnymi władzami. Prawdopodobnie powrotów byłoby znacznie więcej, gdyby władze administracyjne (zwłaszcza lokalne) nie podejmowały działań hamujących wyjazdy, a chętni do powrotu mieli możliwość odzyskania własnych zabudowań i ziemi. Tysiące budynków było zniszczonych, wiele hektarów ziemi zalesionych lub zajętych przez PGR. Najłatwiej było powrócić tym, których gospodarstwa nie były przejęte przez skarb państwa lub zajęte przez polskich osadników, pozostali musieli je odkupić⁶. Dotyczyło to także byłych właścicieli, którzy nie otrzymali rekompensaty za pozostawione gospodarstwo. Większość wysiedleńców postanowiła, z różnych powodów, pozostać w zachodniej i północnej Polsce. Najczęściej decyzja o pozostaniu była motywowana obawą przed ponownym rozpoczynaniem wszystkiego od początku, zagospodarowaniem się na nowych miejscach osiedlenia, lepszymi perspektywami na przyszłość na Ziemiach Zachodnich i Północnych, kwestiami rodzinnymi, zniszczeniem lub przejęciem przez polskich osadników dawnych gospodarstw w południowo-wschodniej Polsce (Drozd 1998, 2010, Dudra 2008, 2010, Olejnik 2003).

W latach 1956-58, kiedy migracje były relatywnie najłatwiejsze, powróciło 4 949 rodzin⁷, czyli zaledwie ok. 20 tys. Ukraińców (w tym ok. 2 tys. Łemków) spośród ok. 140 tys. wysiedlonych w 1947 roku. Najwięcej rodzin ukraińskich (3 860) powróciło do województwa lubelskiego, do rzeszowskiego już prawie cztery razy mniej⁸ (1089), a tylko pojedyncze rodziny uzyskały zgodę na ponowne osiedlenie się

⁶ Zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa z 21.08.1956 roku, powracający Ukraińcy mogli odzyskać swoje gospodarstwo pod warunkiem, że nie było ono rozdysponowane lub gdy nowy właściciel je opuścił (Drozd 2011).

⁷ Na podstawie danych tzw. Komisji Tkaczowa, powołanej 30 kwietnia 1957 roku przez premiera Józefa Cyrankiewicza w celu sprawdzenia możliwości indywidualnych i grupowych powrotów Ukraińców na obszar województw lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Drozd 2011, Dudra 2010).

⁸ Zgodę na powrót do województwa rzeszowskiego uzyskała zaledwie co dziewiąta starająca się o to rodzina ukraińska lub łemkowska (Drozd 2011).

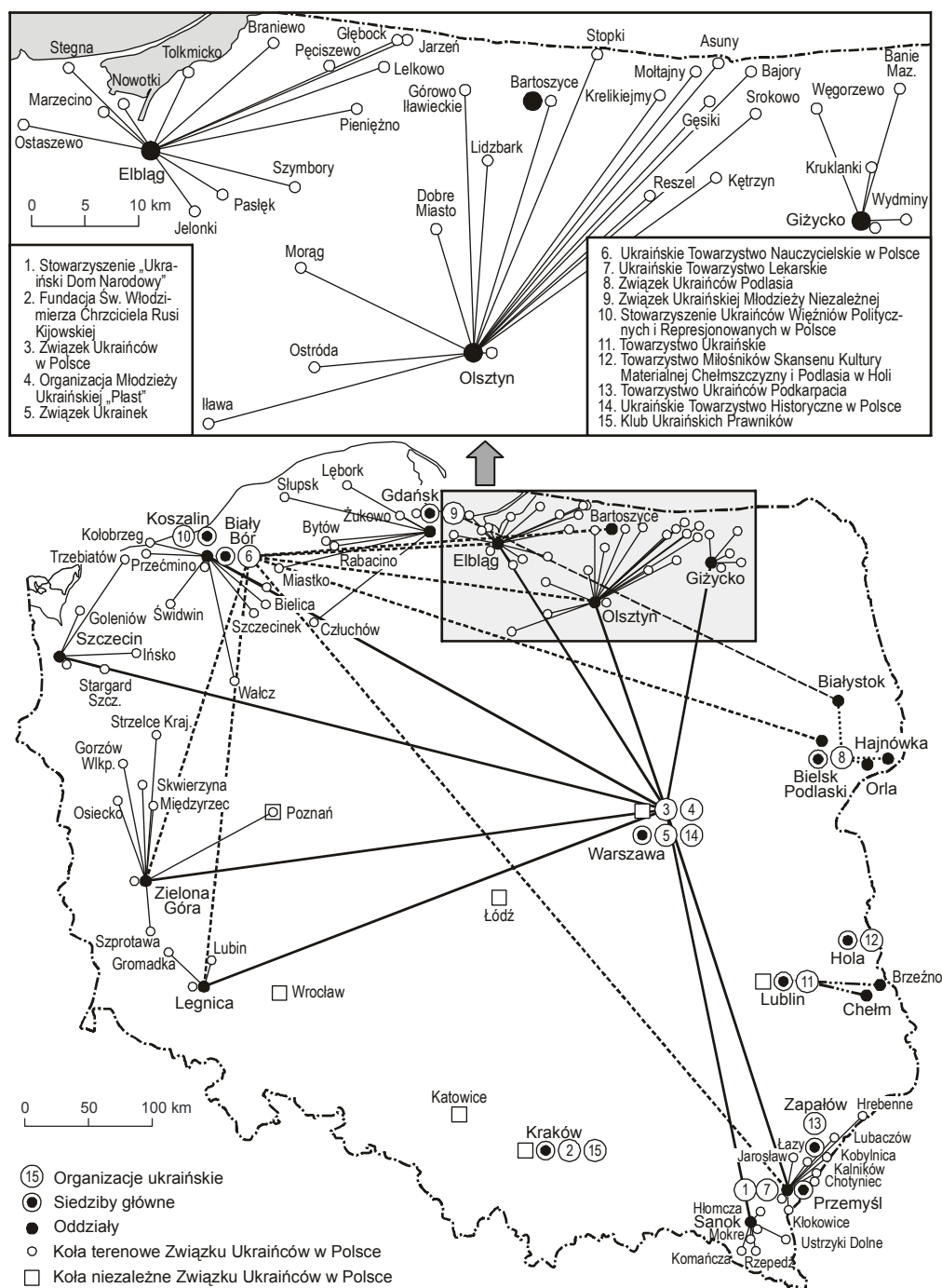
w województwie krakowskim. W kolejnych latach nadal trwały powroty Ukraińców, jednak z powodu braku zgody władz na ich masowy charakter oraz nie anulowaniu skutków prawnych akcji „Wisła”, odbywały się na niewielką skalę, z nieco większym nasileniem na początku lat 60. Nastąpiła także zmiana głównych kierunków migracji. Powracający z północnej Polski częściej kierowali się nie do rodzinnych wsi, ale do miast, m.in. do Przemyśla powróciło ok. 2-3 tys. Ukraińców. Według R. Drozda (2011) ogółem powróciło w rodzinne strony ok. 20% Ukraińców i Łemków wysiedlonych w ramach akcji „Wisła”, czyli szacunkowo ok. 28 tys. osób.

Organizacje ukraińskie

Zmiana polityki w stosunku do mniejszości ukraińskiej stała się możliwa dopiero po wprowadzeniu w Polsce głębokich przekształceniach ustrojowych na początku lat 90. Demokratyczna Polska, jako państwo prawa, nie mogła dłużej prowadzić polityki dyskryminacji wobec własnych obywateli. Wprowadzono liczne regulacje prawne, które umożliwiały swobodę działalności politycznej, społecznej i kulturowej wszystkim narodowościom zamieszkującym w Polsce. Miało to stanowić zaprzeczenie wcześniejszej polityki asymilacji.

Zmiany ustrojowe spowodowały m.in. ożywienie działalności politycznej i organizacyjnej. Funkcjonujące od połowy lat 50. stowarzyszenia narodowościowe uniezależniły się od nadzoru politycznego, zmieniły nazwy i charakter działalności na bardziej narodowy. Dotyczyło to także Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK), które na początku 1990 roku przekształciło się w Związek Ukraińców w Polsce (ZUwP). Rzeczywistość społeczno-polityczna mniejszości ukraińskiej stała się zdecydowanie bardzo pluralistyczna, powstał szereg nowych, często konkurencyjnych organizacji, które łamały dotychczasowy monopol UTSK. Część z nowopowstałych organizacji ukraińskich nie wytrzymała *próby czasu*. Mimo to współcześnie aktywnie działa kilkanaście stowarzyszeń. Jest to konsekwencją zarówno różnorodności środowiska mniejszości ukraińskiej, jak i jej rozproszenia terytorialnego. Mimo silnego pluralizmu organizacyjnego ZUwP zachował swoją dominującą pozycję, od ponad 20 lat jest najliczniejszą i najważniejszą organizacją reprezentującą interesy mniejszości ukraińskiej w Polsce, posiada także najbardziej rozbudowane struktury terenowe (ryc. 3).

Struktura przestrzenna organizacji ukraińskich jest ściśle związane z ukształtowanym w konsekwencji akcji „Wisła” rozmieszczeniem Ukraińców w Polsce. Największa koncentracja oddziałów i kół terenowych występuje w północnej i zachodniej Polsce (zwłaszcza w województwie warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i lubuskim) oraz na Podkarpaciu, szczególnie w okolicach Przemyśla i Sanoka. Na mapie organizacji ukraińskich zaznacza się również Podlasie oraz Lubelszczyzna, a także Warszawa i Kraków, gdzie zlokalizowano główne siedziby sześciu ukraińskich organizacji (ryc. 3). Tak duże rozproszenie terytorialne poszczególnych organizacji, ich oddziałów oraz kół terenowych z pewnością utrudnia, choćby z powodów logistycznych, prowadzenie działalności.



Ryc. 3. Struktura przestrzenna organizacji ukraińskich
 Źródło: Opracowanie własne.

Szkolnictwo ukraińskie

Początek lat 90. przyniósł także istotne zmiany w funkcjonowaniu szkolnictwa ukraińskiego. Prawo do nauki języka ojczystego, lub w języku ojczystym, dla mniejszości narodowych i etnicznych zostało w powojennej Polsce zagwarantowane ustawowo dopiero w roku 1991. Wcześniej było określane jedynie na poziomie zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej. Gwarancje prawne dotyczące nauczania języków mniejszości w szkołach są bardzo ważnym, ale tylko wstępnym warunkiem rozwoju szkolnictwa mniejszości narodowych i etnicznych. Zależy on w głównej mierze od

zainteresowania i aktywności samych mniejszości, zwłaszcza rodziców decydujących o edukacji swoich dzieci oraz od polityki władz oświatowych i samorządowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe.

W latach PRL władze komunistyczne z większym lub mniejszym nasileniem, ograniczały naukę języka ukraińskiego w szkołach, traktując to jako jeden z najbardziej skutecznych sposobów asymilacji i wynarodowienia ukraińskich dzieci i młodzieży. Na początku lat 90. funkcjonowały w Polsce zaledwie cztery szkoły z ukraińskim językiem nauczania, do których uczęszczało 354 uczniów. Działało też 57 zespołów międzyszkolnych, w których języka ukraińskiego jako dodatkowego przedmiotu uczyło się 1 076 uczniów (Halczak 2010).

W latach 90. nastąpiła istotna poprawa sytuacji szkolnictwa ukraińskiego⁹. Obecnie szkoły z ukraińskim językiem nauczania funkcjonują w ramach pięciu Zespołów Szkół Ogólnokształcących (w Białym Borze, Bartoszycach, Górowie Iławeckim, Legnicy i Przemyśle), ponadto w szkołach w Baniach Mazurskich i Bielsku Podlaskim działają ukraińskie klasy. Jednak nadal podstawową formą nauki języka ukraińskiego są zespoły międzyszkolne (z reguły na szczeblu szkół podstawowych), w których dzieci mają możliwość uczęszczania na dodatkowe, nieobowiązkowe lekcje języka ukraińskiego, często popołudniami lub w soboty, co jest uciążliwe zarówno dla uczniów, jak i ich rodziców. Liczba tego typu zespołów międzyszkolnych wzrosła w roku szkolnych 1999/2000 do 104, w których z edukacji korzystało 2 557 uczniów, czyli ponad 10 lat temu języka ukraińskiego uczyło się ogółem 3 523 uczniów (Halczak 2010). Było to więcej niż w „szczytowym” okresie rozwoju szkolnictwa ukraińskiego w czasach PRL, kiedy w roku szkolnym 1958/1959 na lekcje języka ukraińskiego uczęszczało 3 287 uczniów¹⁰.

Po roku 2000 nastąpił spadek liczby uczniów podejmujących naukę języka ukraińskiego. Według danych GUS w roku szkolnym 2010/2011 języka ukraińskiego uczyło się łącznie 1 640 uczniów, w tym 897 uczniów w 83 szkołach podstawowych i zespołach międzyszkolnych, 477 uczniów w 51 gimnazjach i zespołach międzyszkolnych oraz 266 uczniów w osmiu szkołach ponadgimnazjalnych¹¹. Nauka języka ukraińskiego jest najlepiej rozwinięta w północnej Polsce, od lat głównymi *ukraińskimi ośrodkami edukacyjnymi* w tym regionie są szkoły w Białym Borze, Górowie Iławeckim, Bartoszycach, Baniach Mazurskich, a od niedawna także w Bielsku Podlaskim. Są one nie tylko placówkami nauczania języka ukraińskiego, ale także centrami ukraińskiej kultury, mającymi bardzo duże znaczenie dla podtrzymania ukraińskiej tożsamości narodowej wśród dzieci i młodzieży. Spadek liczby uczniów wyraźnie zaznaczający się po roku 2000 (zwłaszcza w szkołach podstawowych), jest spowodowany w głównej mierze postępującym niżem demograficznym, dotyczącym wszystkich rodzajów szkół w Polsce oraz niewielką liczebnością i silnym rozproszeniem

⁹ Brak jest wiarygodnych i jednoznacznych statystyk dotyczących nauczania języków mniejszości, występują istotne rozbieżności w danych GUS, MEN, kuratoriów oświaty, stowarzyszeń narodowościowych oraz w zestawieniach opracowanych przez naukowców zajmujących się tą tematyką. Różnice dotyczą zarówno liczby uczniów jak i liczby poszczególnych typów szkół. Dane liczbowe publikowane przez GUS z reguły są niższe niż inne dostępne dane i mogą odbiegać *in minus* od stanu faktycznego.

¹⁰ Według danych GUS w roku szkolnym 1999/2000 liczba uczniów uczących się języka ukraińskiego we wszystkich rodzajach szkół była zdecydowanie niższa i wynosiła 2639 (*Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2010/2011* www.stat.gov.pl).

¹¹ Według danych GUS z raportu *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2010/2011* www.stat.gov.pl.

mniejszości ukraińskiej. Aktualnie głównym problemem szkolnictwa ukraińskiego (podobnie jak całego systemu oświaty w Polsce), jest coraz powszechniejszy brak pieniędzy w budżetach samorządów na dalsze utrzymywanie małych, wiejskich szkół. Ich likwidacja z powodów finansowych i demograficznych będzie w najbliższej przyszłości podstawową przyczyną regresu szkolnictwa ukraińskiego.

Spis powszechny z 2002 roku

Pomimo niewątpliwego występowania w trakcie ostatnich kilkudziesięciu lat procesów asymilacji i akulturacji Ukraińców, nie znajdowało to odzwierciedlenia w różnorakich nieoficjalnych szacunkach dotyczących ich liczebności. Na początku lat 90. liczebność Ukraińców w Polsce - według różnych źródeł - była szacowana na ok. 150-300 tys. osób (Barwiński 2006, Chałupczak, Browarek 1998, Łodziński 2005). Można przyjąć, że wartości liczbowe podawane w różnego rodzaju szacunkach dotyczyły ogółu osób wywodzących się ze środowisk ukraińskich. Zarówno osób o bardzo silnej tożsamości narodowej, jak i osób „pochodzenia” ukraińskiego, o złożonej, stopniowalnej tożsamości narodowej, a także osób, które w ciągu ostatnich kilkudziesięciu czy kilkunastu lat w dużym stopniu zatraciły poczucie odrębności narodowej i współcześnie uważają się za Polaków, a nie członków mniejszości ukraińskiej. Szacunki te zostały zweryfikowane w trakcie spisu w 2002 roku. Był to pierwszy od kilkudziesięciu lat spis ludności w Polsce, w którym umieszczono pytanie dotyczące tożsamości narodowej¹².

Podczas spisu w 2002 roku narodowość ukraińską zadeklarowały 27 172 osoby posiadające polskie obywatelstwo¹³. Jeszcze mniej osób (21 055) zadeklarowało używanie języka ukraińskiego w *kontaktach domowych*. Były to wartości dziesięciokrotnie niższe niż wcześniejsze szacunki.

Działacze organizacji ukraińskich powszechnie kwestionowali wiarygodność i rzetelność spisu, protestowali m.in. przeciwko nieuwzględnianiu przez rachmistrzów deklaracji narodowości ukraińskiej, „automatycznego” wpisywania narodowości polskiej, wypełniania rubryk dotyczących narodowości ołówkiem.

Wyniki spisu z 2002 roku nie oddają w pełni współczesnej struktury narodowościowej Polski. Podobnie jak wyniki wszystkich tego typu spisów w państwach demokratycznych, opierają się wyłącznie na subiektywnych deklaracjach obywateli. Na niewielką liczebność poszczególnych mniejszości, w tym mniejszości ukraińskiej, wpłynęło szereg czynników, m.in.: procesy asymilacyjne, wymuszone i dobrowolne migracje (w tym migracje do miast), zaszłości historyczne i negatywne stereotypy, obawa przed deklaracją narodowości ukraińskiej, niski poziom tolerancji społecznej, przekształcenia polityczne i gospodarcze, a także sama konstrukcja i jednoznaczność pytania zawartego w formularzu spisowym. Uzyskane w trakcie spisu dane należy traktować jako wartości minimalne, jako liczbę osób o silnie ugruntowanej niepolskiej

¹² Pytanie o narodowość uwzględniał pierwszy po wojnie sumaryczny spis ludności z roku 1946, jego wyniki są mało wiarygodne, głównie ze względu na trwające wówczas przesiedlenia. Ponadto w kwestionariuszach spisowych z 1946 roku wyróżniono jedynie Polaków, Niemców i „innych”. W kolejnych spisach powszechnych w okresie PRL nie było pytań dotyczących tożsamości narodowej (Eberhardt 1996).

¹³ Ogółem narodowość ukraińska została zadeklarowana przez 30957 osób, wśród których prawie 4 tys. nie posiadało polskiego obywatelstwa.

tożsamości narodowej. Od samej liczebności, większą wartość poznawczą, zwłaszcza dla geografów, mają dane dotyczące współczesnego rozmieszczenia poszczególnych narodowości.

Wyniki spisu pokazały, że ukształtowane w wyniku akcji „Wisła” rozmieszczenie mniejszości ukraińskiej nie uległo istotnym zmianom przez ostatnie półwiecze. Współcześnie większość Ukraińców zamieszkuje obszary, na które ich dziadkowie i rodzice zostali wysiedleni w 1947 roku (tab. 1, ryc. 3). Zdecydowana większość mieszka w trzech województwach Polski północnej (18 415 osób, 68%), ich głównymi skupiskami jest województwo warmińsko-mazurskie (11 881 osób, 44% ogółu), zachodniopomorskie (3 703 osób) i pomorskie (2 831 osób). Również założone w trakcie przesiedleń rozproszenie Ukraińców na nowych miejscach osiedlenia zostało w pełni zrealizowane. Obecnie zaledwie w dziewięciu gminach (głównie mazurskich) udział Ukraińców nieznacznie przekracza 10% ogółu mieszkańców. Najliczniejszym skupiskiem są miasteczka i gminy północnej części województwa warmińsko-mazurskiego, a zwłaszcza miasto i gmina Górowo Iławeckie, gdzie narodowość ukraińską zadeklarowało 1 079 mieszkańców (9% ogółu). W większych miastach Ukraińcy najliczniej są reprezentowani w Przemyślu (814 osób), Olsztynie (569 osób) oraz Koszalinie (518 osób) (tab. 1). Skupiska Ukraińców w dużych miastach, zwłaszcza będących w drugiej połowie lat 40. stolicami województw, nie mają bezpośredniego związku z wysiedleniami w 1947 roku, są konsekwencją migracji z terenów wiejskich, szczególnie w latach 60. i 70. Podczas akcji „Wisła” zakaz osiedlania Ukraińców w miastach wojewódzkich był rygorystycznie przestrzegany.

Porównanie „geografii wysiedleń” Ukraińców z 1947 roku oraz wyników spisu z 2002 roku, potwierdza tezę, że ich główne skupiska (zarówno w skali województw jak i powiatów) nie uległy istotnym zmianom (ryc. 2, tab. 1, ryc. 3). Najwięcej Ukraińców zostało przesiedlonych do ówczesnego województwa olsztyńskiego, a procentowo stanowili największy udział wśród mieszkańców powiatów w północnej części tego województwa. Po 55 latach sytuacja się powtarza. Natomiast bardzo istotnie zmniejszyła się w tym okresie ich liczebność.

Tabela 1. Gminy i miasta z największą liczbą Ukraińców* oraz z największym udziałem procentowym w ogólnej liczbie mieszkańców (na podstawie wyników spisu z 2002 roku)

Gmina/ miasto	Powiat	Woj.	Liczba	Gmina/ miasto	Powiat	Woj.	%
Przemyśl miasto	przemyski	podkarpackie	814	Lelkowo	braniewski	warm-mazu.	18,6
Węgorzewo	węgorze.	warm-mazu.	695	Banie Mazur.	gołdapski	warm-mazu.	14,9
Banie Mazur.	gołdapski	warm-mazu.	618	Kruklanki	giżycki	warm-mazu.	13,4
Górowo Iław.	bartoszycki	warm-mazu.	584	Budry	węgorze.	warm-mazu.	11,9
Lelkowo	braniewski	warm-mauz.	576	Górowo Iław. miasto	bartoszycki	warm-mazu.	10,7
Olsztyn miasto	Olsztyn	warm-mazu.	569	Pozezdrze	węgorze.	warm-mazu.	10,6

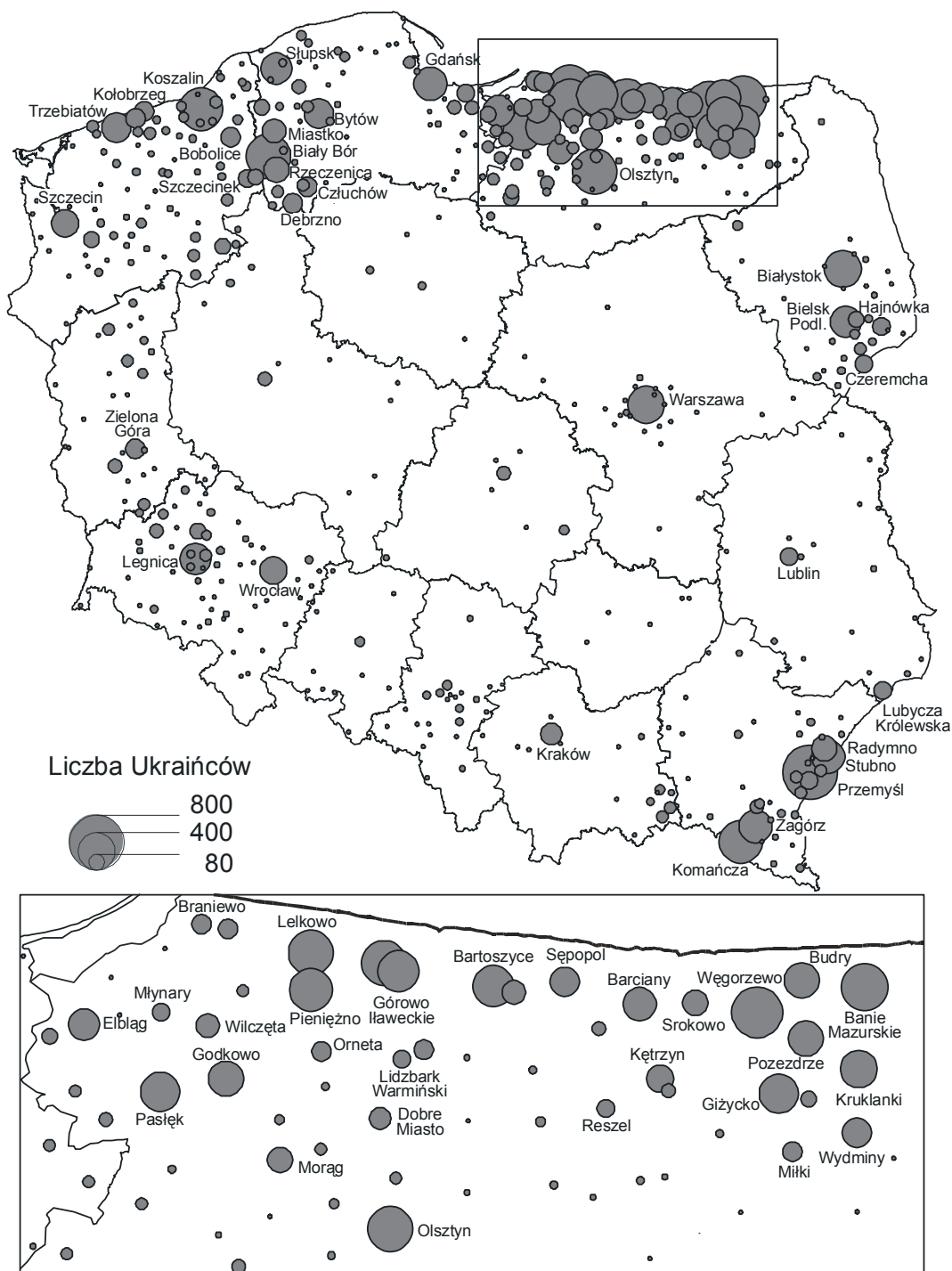
Biały Bór	szczecini.	zachodniop.	560	Biały Bór	szczecini.	zachodniop.	10,7
Pieniężno	braniewski	warm-mazu.	531	Godkowo	elbląski	warm-mazu.	10,6
Komańcza	sanocki	podkarpackie	521	Komańcza	sanocki	podkarpackie	10,1
Koszalin miasto	Koszalin	zachodniop.	518	Stubno	przemyski	podkarpackie	8,5

* dotyczy wyłącznie osób posiadających polskie obywatelstwo

Źródło: Opracowanie własne.

Wyniki spisu z 2002 roku potwierdziły bardzo dużą skuteczność akcji „Wisła” (ryc. 3). Po upływie 55 lat (1947-2002), można powiedzieć, że główne cele tej akcji: wysiedlenie, rozproszenie oraz w konsekwencji bardzo daleko posunięta asymilacja Ukraińców, zostały zrealizowane. Jest to kolejny przykład doskonale obrazujący, jak można decyzjami politycznymi w stosunkowo krótkim czasie zmienić kształtowaną przez wieki strukturę etniczną danego obszaru.

Wykazany w spisie z 2002 roku spadek liczebności dotyczy wszystkich tzw. tradycyjnych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Wcześniejsze przeszacowanie tych narodowości było powszechne. Na tej podstawie można przyjąć, iż procesy asymilacji, polonizacji, grup narodowościowych w Polsce w trakcie ostatnich kilkudziesięciu lat były zjawiskiem typowym, nie dotyczącym wyłącznie mniejszości objętych akcją „Wisła”, ale wszystkich niepolskich narodowości. Jednak spadek liczby Ukraińców i Łemków w latach 1947-2002 (ok. 75-80%), był relatywnie większy niż mniejszości wschodniej Polski, które nie zostały przymusowo wysiedlone i rozproszone, czyli Litwinów i Białorusinów. Dlatego też zasadna wydaje się teza, iż bardzo silne rozproszenie terytorialne Ukraińców i Łemków, które było jednym z głównych celów akcji „Wisła”, miało wpływ na zwiększoną w porównaniu z innymi mniejszościami intensywność procesów asymilacyjnych i przyczyniło się do niewielkiej liczby deklaracji tożsamości ukraińskiej i łemkowskiej podczas spisu w 2002 roku.



Ryc. 3. Rozmieszczenie Ukraińców w Polsce na podstawie wyników spisu ludności z 2002 r.
Źródło: Opracowanie własne.

Z pewnością na zmniejszenie liczby Ukraińców w Polsce w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat miała wpływ także trwająca od początku lat 60. emigracja do USA, Kanady i państw zachodniej Europy (Drozd, Halczak 2010, Dudra 2008). Jednak brak rzetelnych danych statystycznych uniemożliwia nawet szacunkowe określenie skali tych wyjazdów.

Jedną z najistotniejszych prawnych konsekwencji spisu powszechnego z 2002 roku jest fakt, iż jego wyniki stały się automatycznie danymi urzędowymi, którymi

muszą kierować się instytucje i organy administracji rządowej, zwłaszcza w kontekście ustawy o Mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Jest to obecnie najważniejszy akt prawny dla mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce¹⁴. Umożliwia kilkunastu mniejszościom, w tym także Ukraińcom, zachowanie własnej tożsamości, odrębności kulturowej i językowej, zabrania dyskryminacji i asymilacji. Gwarantuje również możliwość używania języka mniejszości jako „języka pomocniczego” w urzędach. Warunkiem wprowadzenia tego przepisu jest minimum 20% deklaracji narodowości danej mniejszości wśród ogółu mieszkańców gminy w trakcie spisu powszechnego oraz złożenie wniosku przez radę gminy. Ponadto ustawa wprowadza możliwość umieszczania dodatkowych „tradycyjnych” nazw miejscowości w języku mniejszości, obok nazw w języku polskim. Dwujęzyczne nazwy mogą być wprowadzone na wniosek rady gminy we wszystkich gminach, gdzie mniejszość stanowi co najmniej 20% ogółu mieszkańców, oraz w dowolnej miejscowości, zamieszkannej nawet w nieznacznym stopniu przez przedstawicieli mniejszości narodowej lub etnicznej, po konsultacjach z mieszkańcami. Konsultacje najczęściej przyjmują formę głosowania mieszkańców, w którym nie ma wymogu minimalnej frekwencji¹⁵. Głównie z powodu liberalnych przepisów dotyczących możliwości wprowadzenia dwujęzycznych nazw, stają się one coraz bardziej popularne. Od uchwalenia ustawy, wprowadzono na terenie Polski ok. 700 dwujęzycznych nazw miejscowości. W ich wprowadzaniu zdecydowanie przodują Niemcy oraz Kaszubi. Ponadto funkcjonują nazwy miejscowości w języku litewskim, białoruskim i łemkowskim (Barwiński 2010).

Bardzo duże rozproszenie terytorialne mniejszości ukraińskiej w zasadniczym stopniu utrudnia wykorzystania przywilejów ustawy, zwłaszcza stosowania języka mniejszości jako „języka pomocniczego” w urzędach oraz dwujęzycznych nazw miejscowości. Według wyników spisu z 2002 roku, w żadnej gminie w Polsce udział osób deklarujących tożsamość ukraińską nie osiągnął wymaganego ustawą minimum 20%. Największy udział mniejszości ukraińskiej występuje w gminie Lelkowo w województwie warmińsko-mazurskim (18,6%). Oznacza to, że w świetle aktualnych danych statystycznych nie ma obecnie możliwości wprowadzenia w Polsce języka ukraińskiego jako „języka pomocniczego”. Rozproszenie, a zwłaszcza przesiedlenie na Ziemię Zachodnie i Północne, bardzo utrudniają także wprowadzanie „tradycyjnych” nazw miejscowości w języku ukraińskim. Aktualnie w Polsce nie ma ani jednej miejscowości z dwujęzyczną polsko-ukraińską nazwą. Wpływ na taką sytuację, ma niewątpliwie zamieszkiwanie zdecydowanej większości Ukraińców w północnych i zachodnich regionach Polski, gdzie brak jest „tradycyjnych” ukraińskich nazw wsi i miasteczek. Oczywiście nazwy takie można wprowadzić w Polsce południowo-wschodniej, jednak z powodu niewielkiej liczebności Ukraińców oraz – prawdopodobnie uzasadnionej – obawy przed rozbudzeniem nowych sporów i antagonizmów narodowościowych, inicjatywy takie nie zostały jak dotąd podjęte. Gdyby nie wysiedlenia z roku 1947, a także z lat 1944-46, sytuacja wyglądałaby dziś inaczej.

Wiosną 2011 roku został przeprowadzony kolejny spis ludności, tym razem z zastosowaniem innych metod. Głównymi *novum* było kilka różnych sposobów zbierania informacji (wywiad telefoniczny, wywiad prowadzony przez rachmistrza

¹⁴ Dz.U. z 2005 r. Nr 17, poz. 141.

¹⁵ Dz.U. z 2005 r. Nr 17, poz. 141, rozdział 2.

spisowego, dane z rejestrów państwowych, samospis internetowy), dwa różne formularze spisowe (tzw. badanie pełne oraz dużo obszerniejsze reprezentacyjne, które objęło 20% wylosowanych gospodarstw domowych), możliwość indywidualnego dokonania spisu przez Internet (z tej metody skorzystało zaledwie ok. 12% populacji, czyli ok. 4,5 mln osób) oraz inaczej sformułowane pytania dotyczące tożsamości narodowej. Podstawowe pytanie było identyczne jak przed dekadą (*Jaka jest Pana(i) narodowość?*), natomiast po raz pierwszy umieszczono pytanie *Czy odczuwa Pan(i) przynależność także do innego narodu lub wspólnoty etnicznej?* Była to reakcja na apele organizacji narodowościowych, by osoby o złożonej, podwójnej tożsamości narodowej miały szansę to wyrazić. W praktyce oznaczało możliwość zadeklarowania dwóch narodowości.

Według danych opublikowanych przez GUS w badaniu reprezentacyjnym zostało spisanych 100% wylosowanych mieszkań, natomiast w badaniu pełnym kompletne dane uzyskano dla 98,9% populacji. Poinformowano także, że: *jeśli do kogoś nie zgłosił się rachmistrz spisowy lub nie zadzwonił ankieter, oznacza to, że wszystkie wymagane zakresem tematycznym informacje są zebrane z rejestrów, a tym samym, zgodnie z ustawą o spisie, obowiązek udziału w spisie został wypełniony*¹⁶.

Nie podano jednak z jakich rejestrów uzyskano aktualne dane dotyczące np. narodowości i języka. W wielu mieszkaniach nie pojawił się rachmistrz spisowy, nie kontaktował się także w żaden inny sposób, dlatego trudno ten spis uznać za „powszechny”.

Według wstępnych wyników spisu podanych przez GUS w marcu 2012 roku narodowość ukraińską zadeklarowało 48 tys. osób, w tym jako pierwszą narodowość 36 tys., jako jedyną 26 tys., jako drugą 12 tys., razem z narodowością polską 20 tys.¹⁷

Tak duży, ponad 50% wzrost deklaracji narodowości ukraińskiej w latach 2002-2011 oczywiście nie mógł być spowodowany wyłącznie czynnikami demograficznymi. Z pewnością istotną przyczyną była możliwość zadeklarowania złożonej, podwójnej tożsamości¹⁸. Ponadto duże znaczenia miała zdecydowanie większa niż w roku 2002, aktywność organizacji ukraińskich, zarówno w okresie przed spisowym (informacje dotyczące spisu oraz instrukcje wypełniania formularzy umieszczano na stronach internetowych, zachęcano do uczestnictwa w spisie) jak i podczas samego spisu (pomoc w wypełnianiu formularzy internetowych, wyjazdy w teren, zachęcanie do deklarowania narodowości ukraińskiej). Większą liczbę deklaracji ukraińskiej tożsamości narodowej można także uznać za efekt wzrostu zaufania do instytucji państwa, częściowe rozwianie obaw związanych z deklarowaniem narodowości ukraińskiej podczas wcześniejszego spisu ludności. Jednak bez pełnej wiedzy dotyczącej wyników spisu, ich rozkładu przestrzennego, metod pozyskania, niemożliwa jest zarówno ich pogłębiona analiza jak i porównanie z wynikami z roku 2002.

¹⁶ Na podstawie www.stat.gov.pl „Komunikat Centralnego Biura Spisowego nt. uczestnictwa w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2011”.

¹⁷ Na podstawie http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbc/gus/PUBL_lu_nps2011_wyniki_nsp2011_22032012.pdf Jak dotąd GUS nie podał na podstawie których metod wykorzystanych w spisie uzyskał te dane, jaki udział stanowią osoby nie posiadające polskiego obywatelstwa, jaki jest rozkład przestrzenny deklaracji narodowościowych.

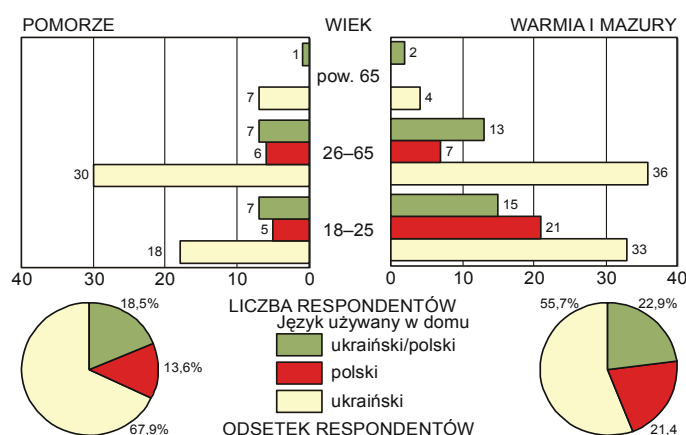
¹⁸ 12 tys. osób podało narodowość ukraińską na drugim miejscu, podczas spisu w roku 2002 takiej możliwości nie było.

Percepcja sytuacji mniejszości ukraińskiej w Polsce Północnej przez przedstawicieli mniejszości

Dla oceny sytuacji mniejszości ukraińskiej w Polsce Północnej bardzo ważny jest obraz percepcji tej sytuacji przez przedstawicieli samej mniejszości. Dla jego uzyskania konieczne było wykonanie studium terenowego na obszarze zamieszkiwanym przez liczniejsze skupiska ukraińskie. Przeprowadzone, na przełomie tysiącleci, w ramach badań Katedry Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ, studium objęło dwa regiony północnej Polski, a mianowicie zachodni, położony w środkowej części Pomorza, oraz wschodni, na obszarze Warmii i Mazur¹⁹.

Badaniem kwestionariuszowym objęto 81 respondentów w gminie Biały Bór na Pomorzu Środkowym (miejscowości Biały Bór, Bielica, Kaliska i Dyminek) i 131 respondentów na Warmii i Mazurach (w powiecie braniewskim w miejscowościach: Braniewo, Pieniężno, Lelkowo oraz w pow. bartoszyckim: Bartoszyce, Połęcz, Wojciechy, Pareżki, Kamieńsk, Ostre Bardo, Sułowo i Górowo Iławeckie). Łącznie zatem analizie poddano percepcję sytuacji mniejszości ukraińskiej pośród 212 jej reprezentantów. Dokonano przy tym ich podziału na trzy grupy wiekowe: młodzież (w wieku 18-25 lat), grupę produkcyjną (26-65 lat) oraz poprodukcyjną (powyżej 65 roku życia).

Badana społeczność ukraińska Polski północnej przyznaje się do używania w domu języka ukraińskiego. Na Pomorzu zadeklarowało to 68%, a na Warmii i Mazurach jedynie 56% respondentów (ryc. 4). Oba języków zarówno ukraińskiego jak i polskiego używa 23% badanych na Warmii i Mazurach i tylko 19% na Pomorzu. Znaczącym jest fakt, że ponad 21% przedstawicieli mniejszości ukraińskiej na Warmii i Mazurach i prawie 14% na Pomorzu przyznaje się do asymilacji językowej, gdyż w domu mówi wyłącznie po polsku. Najsilniej udział języka polskiego ujawnia się pośród młodzieży (18-25 lat) szczególnie na Warmii i Mazurach, a zupełnie nie występuje, niezależnie od regionu, pośród osób starszych (powyżej 65 lat), choć w śladowych ilościach daje się w tej grupie zauważyć dwujęzyczność.

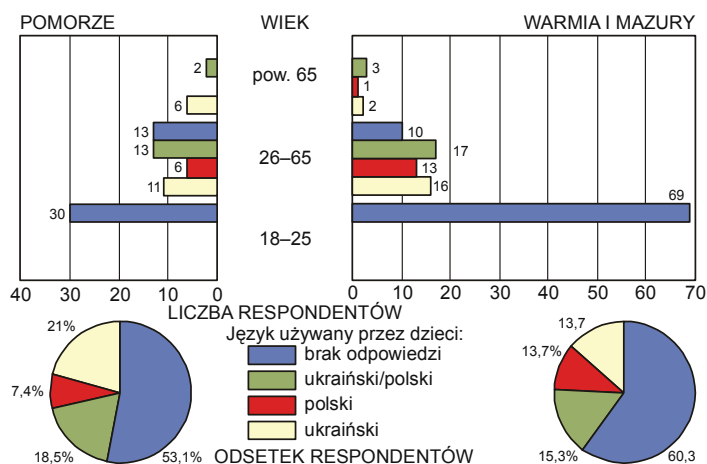


Ryc. 4. Język używany przez przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w kontaktach domowych

Źródło: Opracowanie własne.

¹⁹ Wyniki tych badań, wykonanych w ramach prac magisterskich realizowanych w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ zawarto w następujących opracowaniach niepublikowanych: Grzegorz Kosieradzki, *Mniejszość ukraińska na Warmii i Mazurach*, Łódź 2000 (promotor M. Koter) oraz Jarosław Kabaciński, *Mniejszość ukraińska w Polsce Północnej na przykładzie byłego województwa koszalińskiego*, Łódź 2000 (promotor M. Sobczyński).

Proces asymilacji językowej grup mniejszościowych rozpoczyna się zazwyczaj od asymilacji najmłodszych pokoleń - dzieci i młodzieży. W przypadku mniejszości ukraińskiej w Polsce Północnej, pytanie o język używany przez dzieci w większości przypadków pozostało bez odpowiedzi, na czym zaważył fakt, iż najmłodsza grupa respondentów (18-25 lat) nie posiadała zupełnie dzieci w odpowiednim wieku (mówiących) (ryc. 5).

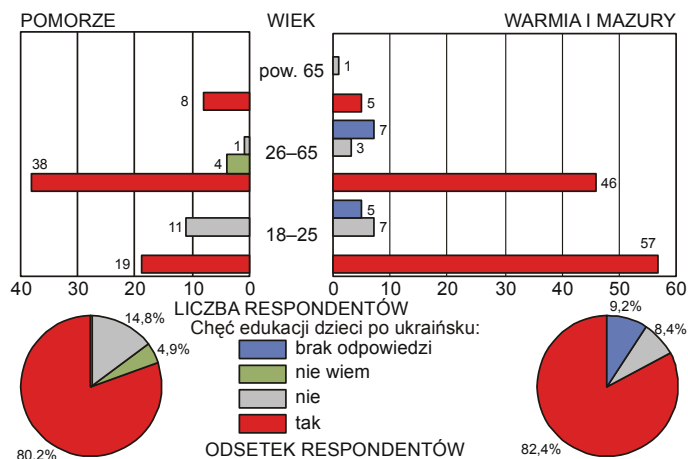


Ryc. 5. Język używany przez dzieci przedstawicieli mniejszości ukraińskiej

Źródło: Opracowanie własne.

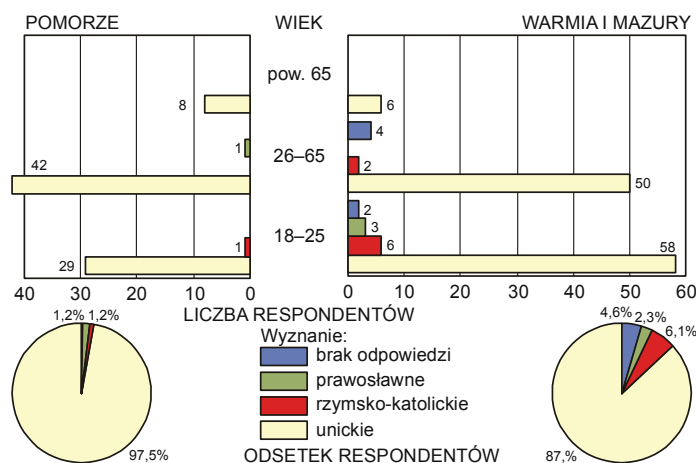
W przypadku dzieci respondentów średniego i starszego pokolenia grupy używające języka ukraińskiego, polskiego lub obu języków równorzędnie okazały się bardzo zbliżone liczbowo. Na Pomorzu dzieci mówią w 21% po ukraińsku, w ponad 18% w obu językach i w ponad 7% jedynie po polsku. Na Warmii i Mazurach te proporcje wyglądają odpowiednio 14%, 15% i 14%. Można zatem powiedzieć, iż proces asymilacji językowej szybciej postępuje na Warmii i Mazurach niż na Pomorzu Środkowym, choć w obu regionach funkcjonują ukraińskie licea.

W obu badanych regionach respondenci jednoznacznie wyrażali wolę edukacji swoich dzieci w języku mniejszości. Na Pomorzu optowało za tym 80%, a na Warmii i Mazurach 82% respondentów. Za edukacją wyłącznie w języku większości było tylko 15% respondentów na Pomorzu i jeszcze mniej (8%) na Warmii i Mazurach (ryc. 6).



Ryc. 6. Wola edukacji dzieci w języku ukraińskim, źródło: opracowanie własne.

Powszechnie znany jest fakt zdominowania mniejszości ukraińskiej w Polsce przez dwa wyznania - prawosławne i greckokatolickie (unickie). Interesujący jest zatem fakt jak wygląda sytuacja wyznaniowa pośród zbadanych grup mniejszościowych w Polsce Północnej. W obu badanych regionach zdecydowanie dominują unicy (ryc. 7).

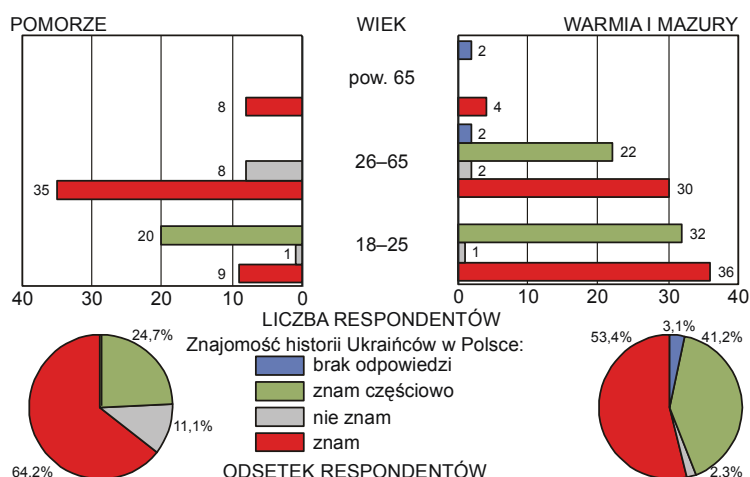


Ryc. 7. Wyznanie mniejszości ukraińskiej w Polsce Północnej

Źródło: Opracowanie własne.

Na Pomorzu wyznanie to zadeklarowało ponad 97%, a na Warmii i Mazurach 87% respondentów. Ważna jest dla tego badania konstatacja, iż jedynie niespełna 5% respondentów, wyłącznie na Warmii i Mazurach, uchyliło się od odpowiedzi na to pytanie. Daje też do myślenia fakt, że we wschodnim z badanych regionów aż 6% Ukraińców przynależy do Kościoła rzymskokatolickiego (na Pomorzu jedynie nieco ponad 1%). Także Cerkiew prawosławna ma słabą pozycję pośród mniejszości ukraińskiej w Północnej Polsce (ponad 2% na wschodzie i ponad 1% na zachodzie). Jak wykazuje powyższa analiza, mniejszość ukraińska na Warmii i Mazurach silniej ulega też asymilacji religijnej do denominacji większościowej. Kościół rzymskokatolicki zdobywa silniejszą pozycję pośród najmłodszej z badanych grup, śladowo zaznacza się też w grupie ludzi dojrzałych (ale tylko na wschodzie) i zupełnie nie zakorzenił się pośród najstarszej grupy Ukraińców.

Dla trwałości grupy mniejszościowej ogromne znaczenie ma jej świadomość historyczna. Kolejne pytanie w badaniu dotyczyło zatem znajomości historii mniejszości ukraińskiej w Polsce (ryc. 8).

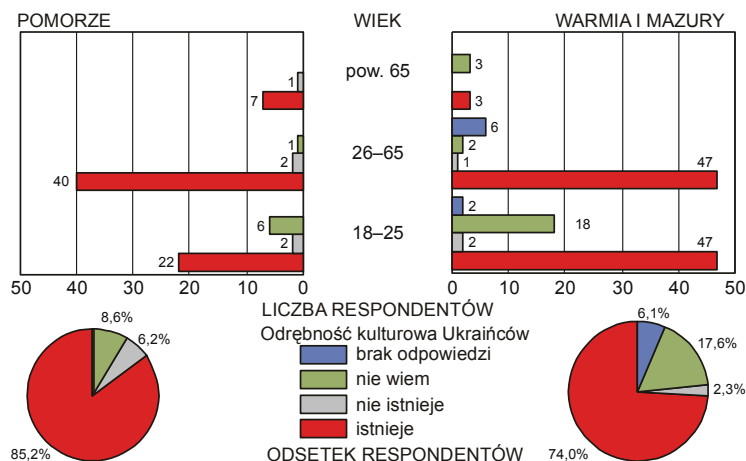


Ryc. 8. Znajomość dziejów Ukraińców w Polsce

Źródło: Opracowanie własne.

W przypadku obu badanych regionów większość respondentów (64% na zachodzie i 53% na wschodzie) deklaruje znajomość historii mniejszości ukraińskiej na ziemiach polskich. Ponadto 25% na Pomorzu i aż 41% na Warmii i Mazurach deklaruje częściowe rozeznanie w tej materii. Do ignorancji historycznej przyznało się tylko 11% respondentów na Pomorzu i jedynie ponad 2% na Warmii i Mazurach. Warto jednak zauważyć spore różnice pomiędzy oboma badanymi regionami występujące pośród różnych grup wiekowych. Przeświadczenie o dobrej znajomości tej historii wykazuje głównie młodzież z regionu wschodniego, podczas gdy w regionie zachodnim kustoszem tradycji jest pokolenie średnie. Porównując te dane z wynikami analizy asymilacji językowej, można sądzić, iż powszechniejsze używanie języka polskiego przez młodzież idzie w parze z lepszą znajomością historii mniejszości, co wydaje się jednak czystym zbiegiem przypadku, bowiem trzeba pamiętać że nie badano rzeczywistej wiedzy a jedynie deklaratywną.

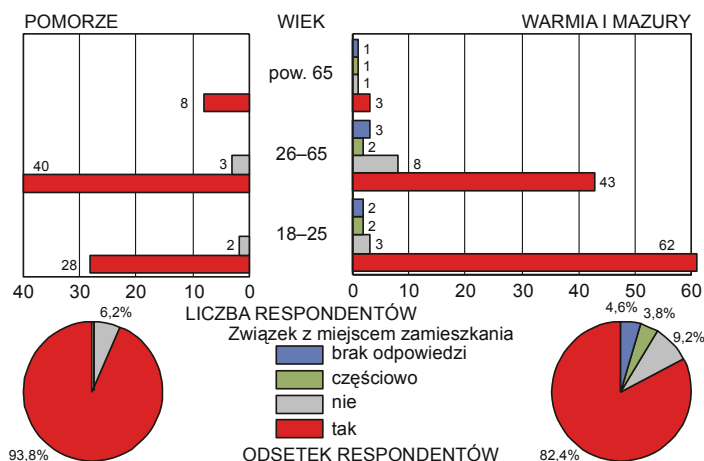
Bardzo zakorzeniona w świadomości respondentów jest odrębność kulturowa Ukraińców. Respondenci z obu regionów byli o tym wręcz przekonani (85% na Pomorzu i 74% na Warmii i Mazurach) (ryc. 9). O braku tej odrębności wspomina jedynie 6% respondentów na zachodzie i tylko ponad 2% na wschodzie. Większe grupy respondentów nie posiadają wyrobionych w tej kwestii poglądów 9% na Pomorzu i prawie 18% na Warmii i Mazurach. Odrębność postrzegają przede wszystkim najmłodsza i średnia grupa wiekowa, zaś najstarsza grupa na wschodzie jest podzielona równo pomiędzy zwolenników odrębności i niezdecydowanych.



Ryc. 9. Odrębność kulturowa Ukraińców w Polsce

Źródło: Opracowanie własne.

Ważnym czynnikiem kształtującym sytuację mniejszości jest jej relacja z lokalną przestrzenią miejsca zamieszkania, co w przypadku mniejszości przesiedlonej nabiera szczególnego wymiaru. Zdecydowanie przeważają pośród respondentów w obu badanych regionach deklaracje istnienia związku z miejscem zamieszkania (94% na Pomorzu i 82% na Warmii i Mazurach). Brak związku deklaruje odpowiednio 6% i 9% respondentów (ryc. 10). Na Warmii i Mazurach pojawiły się też deklaracje częściowego związku (prawie 4%) oraz odmowy odpowiedzi (ponad 2%). Najsilniej z regionem zamieszkania wiązana jest grupa najstarsza (na Pomorzu w 100%) a największy udział osób deklaruujących brak związku z miejscem zamieszkania pojawił się w grupie dorosłych na wschodzie.

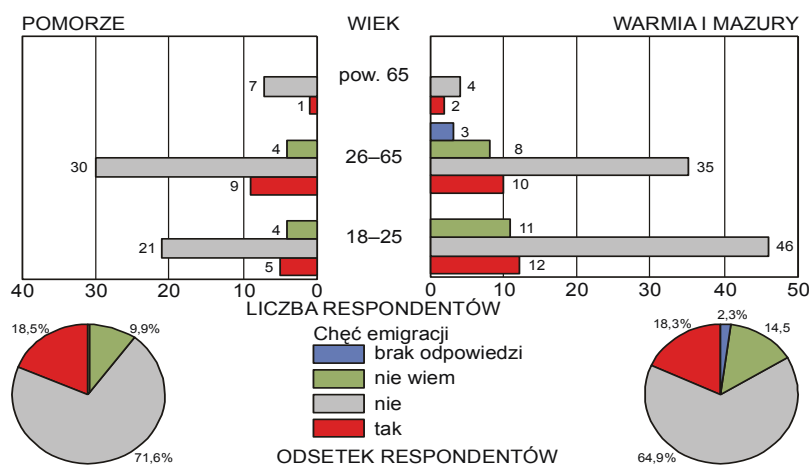


Ryc. 10. Związek respondentów z miejscem aktualnego zamieszkania

Źródło: Opracowanie własne.

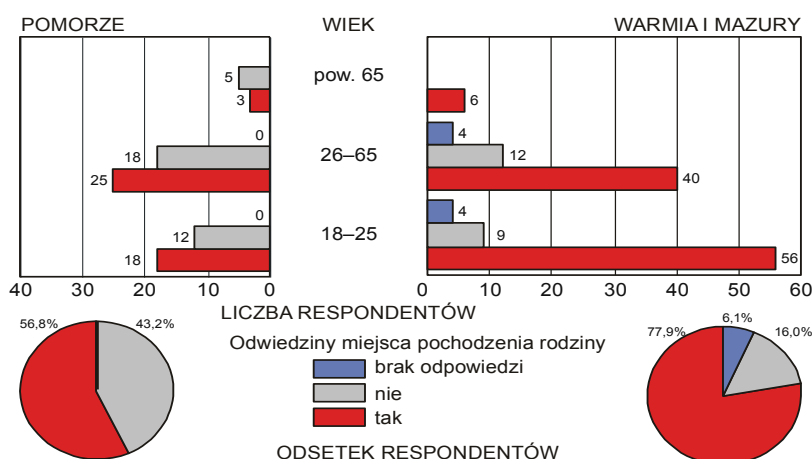
Poprzednia analiza może być przesłaną do stwierdzenia, iż wola emigracji jest słaba pośród mniejszości ukraińskiej w Północnej Polsce. Faktycznie, 72% respondentów w zachodnim z badanych regionów i 65% we wschodnim nie ma ochoty opuścić Polski (ryc. 11). Kandydatami na emigrantów jest zatem ponad 18% badanych zarówno na Pomorzu jak i niemal identycznie na Warmii i Mazurach. Niezdecydowanych więcej jest na wschodzie, ponad 14%, niż na zachodzie - 10%. Tendencje do

emigracji, co dość zaskakujące, w równym stopniu ujawniają się w młodszej i średniej grupie wiekowej, i co oczywiste, marginalnie występują pośród grupy najstarszej.



Ryc. 11. Wola emigracji pośród mniejszości ukraińskiej w Polsce Północnej
Źródło: Opracowanie własne.

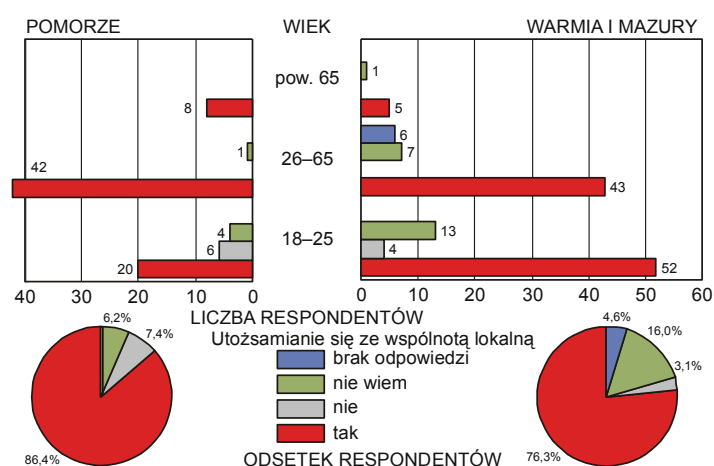
Znacznie silniejsza jest natomiast pośród respondentów chęć odwiedzenia miejsca pochodzenia ich rodziny (niezależnie czy jest nią miejscowość w Polsce czy na Ukrainie). 57% badanych na Pomorzu i aż 78% na Warmii i Mazurach zadeklarowały, iż odbyły już taką podróż sentymentalną (ryc. 12). Poważna różnica występuje natomiast pośród udziałów tych, którzy takie podróże jeszcze nie odbyli, czyli aż 43% respondentów z Pomorza i tylko 16% z Warmii i Mazur. Tę różnicę pomiędzy oboma regionami mogą wyjaśnić dodatkowe komentarze. Respondenci z Pomorza, poza podeszłym wiekiem, wskazywali na dużą odległość, brak dogodnych połączeń komunikacyjnych, własnych środków transportu oraz złą sytuację finansową. Faktem jest, iż pośród grupy najstarszych respondentów na Pomorzu większość nie była w miejscu swych rodzinnych korzeni, a wszyscy respondenci z Warmii i Mazur, z tej grupy wiekowej, taką podróż już odbyli.



Ryc. 12. Odwiedziny miejsca pochodzenia rodziny (tak w Polsce, jak i na Ukrainie)
Źródło: Opracowanie własne.

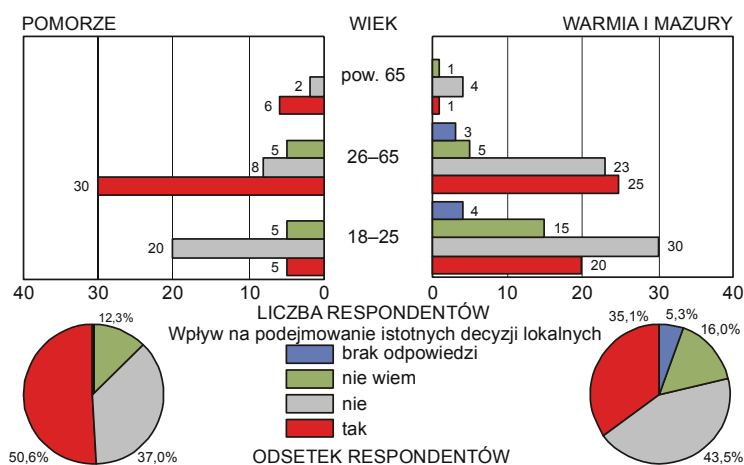
Dla oceny sytuacji mniejszości narodowej konieczna jest analiza jej pozycji społeczno-politycznej w miejscu zamieszkania (lokalnej) i jednostce podziału administracyjnego kraju (regionalnej).

Na pytanie o utożsamianie się ze wspólnotą lokalną większość respondentów w obu badanych regionach poświadczyla fakt takiej relacji (86% na Pomorzu i 76% na Warmii i Mazurach). Nieutożsamianie się z miejscem zamieszkania deklaruje tylko ponad 7% i 3% respondentów odpowiednio w obu regionach (ryc. 13). Większe są grupy niezdecydowanych 6% na zachodzie i aż 16% na wschodzie. Najbardziej zróżnicowane postawy prezentowała grupa dojrzałych respondentów z Warmii i Mazur. Silnie natomiast utożsamiała się grupa najstarsza z obu regionów.



Ryc. 13. Utożsamianie się mniejszości ukraińskiej Polski Północnej ze wspólnotą lokalną
Źródło: Opracowanie własne.

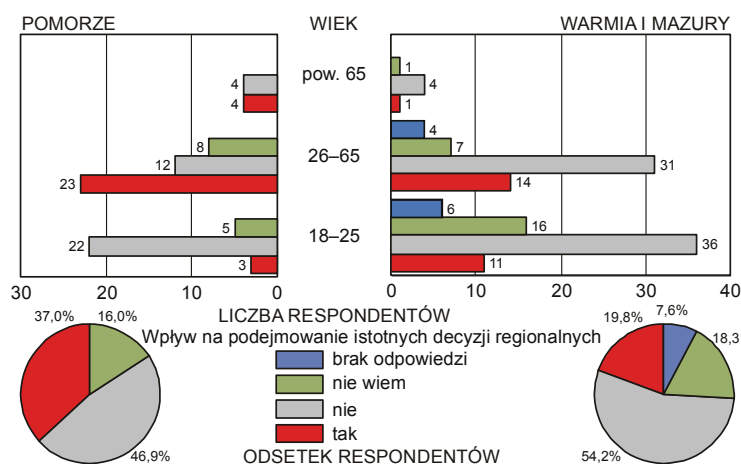
Ciekawy jest fakt, na ile utożsamianie się ze wspólnotą lokalną przedstawicieli mniejszości ukraińskiej przekłada się na przeświadczenie o wpływie na podejmowane decyzje na lokalnym szczeblu zarządzania. W tym przypadku sytuacja kształtuje się odmiennie niż w poprzedniej kwestii, a dodatkowo jest diametralnie różna w obu badanych regionach (ryc. 14).



Ryc. 14. Wpływ mniejszości ukraińskiej na podejmowanie decyzji lokalnych
Źródło: Opracowanie własne.

Na Pomorzu tylko nieznacznie ponad połowa respondentów potwierdziła swój wpływ na lokalne decyzje, odmiennie niż na Warmii i Mazurach, gdzie jedynie 35% respondentów było o tym przeświadczonych. Deprywację w tym zakresie odczuwa 37% badanych na zachodzie i aż ponad 43% na wschodzie, a brak zdania ma odpowiednio 12% i 16% respondentów. Ponadto ponad 5% badanych na wschodzie odmówiło odpowiedzi. Najsilniejsze przekonanie o swoim wpływie na decyzje lokalne prezentuje, co wydaje się oczywiste, pokolenie średnie, ale na wschodzie także najmłodsze. Odwrotnie na zachodzie, gdzie młodzież odczuwa brak wpływu na lokalne decyzje a pokolenie najstarsze też jest regionalnie zróżnicowane, ponieważ na Warmii i Mazurach nie dostrzega tego wpływu, a na Pomorzu deklaruje w większości posiadanie takiego przywileju.

To samo zagadnienie przeniesione na szczebel regionalny przynosi odmienny obraz sytuacji mniejszości ukraińskiej. Generalnie w obu regionach panuje znacznie większy sceptycyzm, bowiem tylko 37% na Pomorzu i jedynie 20% na Warmii i Mazurach deklaruje wpływ na istotne decyzje regionalne (ryc. 15). Przeciwników tego poglądu jest więcej 47% na Pomorzu i aż 54% na Warmii i Mazurach. Spore są też grupy respondentów niemających zdania, odpowiednio 16% i 18%, a do tego na wschodzie prawie 8% nie udzieliło odpowiedzi. Jednak pośród grup wiekowych powtarza się dość dokładnie rozkład z poprzedniego pytania o wpływ na decyzje lokalne, jedynie silniejsze jest, pośród wszystkich grup wiekowych, przekonanie o większym braku wpływu na decyzje regionalne niż na lokalne.



Ryc. 15. Wpływ mniejszości ukraińskiej na podejmowanie decyzji regionalnych

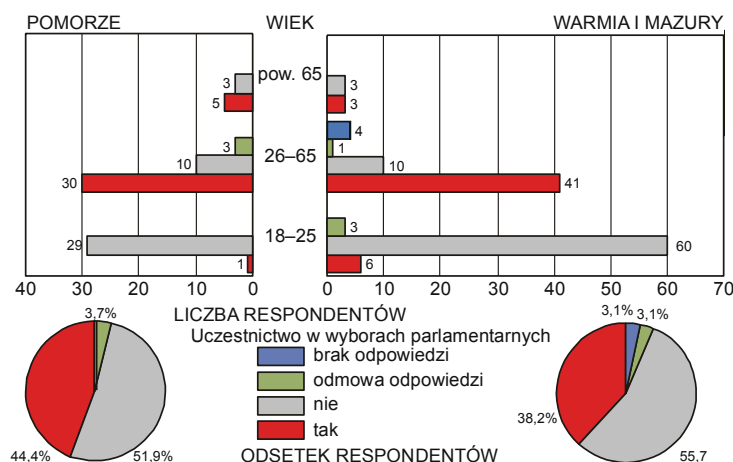
Źródło: Opracowanie własne.

Kolejną kwestią opisującą sytuację mniejszości w danym kraju jest jej partycypacja polityczna. Problem ten doczekał się już w polskiej literaturze geograficzno politycznej sporej liczby publikacji z zakresu geografii elektoralfnej (np. Kavetsky 2008, 2010). Niniejsze badanie ma zatem wybitnie przyczynkowy charakter, zważywszy na małą próbę badawczą i ograniczony przestrzenie zasięg, nie może być wykładnią zachowań wyborczych całej populacji ukraińskiej w Polsce.

Aktywność polityczna mniejszości ukraińskiej w świetle niniejszej analizy okazuje się przeciętna. W wyborach parlamentarnych uczestniczy jedynie 44% respondentów na Pomorzu i 38% na Warmii i Mazurach czyli nieco mniej niż wynosi średnia krajowa (ryc. 16). Warto podkreślić, iż udział odmawiających odpowiedzi na to pytanie

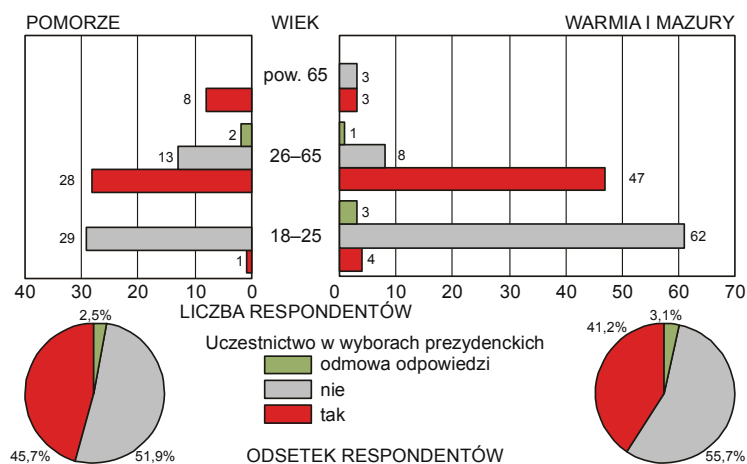
był niewielki 4-6%. Symptomatyczny jest fakt, iż za gross aktywności wyborczej respondentów odpowiada pokolenie ludzi dojrzałych, ponieważ młodzież wykazuje się tu największą biernością, wyższą nawet niż grupa najstarszych. Ta sama grupa jest zatem sprawcą absencji wyborczej badanej populacji mniejszości ukraińskiej.

Niemal identycznie przedstawia się sytuacja w przypadku wyborów prezydenckich. Tym razem jednak różnice pomiędzy badanymi regionami są mniejsze. Na Pomorzu uczestniczy w tego typu wyborach 46% respondentów a na Warmii i Mazurach 41% (ryc. 17). W obu regionach większość badanych nie wybiera prezydenta kraju. Również w tym przypadku dzieje się tak głównie za sprawą młodzieży.



Ryc. 16. Uczestnictwo mniejszości ukraińskiej Polski Północnej w wyborach parlamentarnych

Źródło: Opracowanie własne.



Ryc. 17. Uczestnictwo mniejszości ukraińskiej Polski Północnej w wyborach prezydenckich

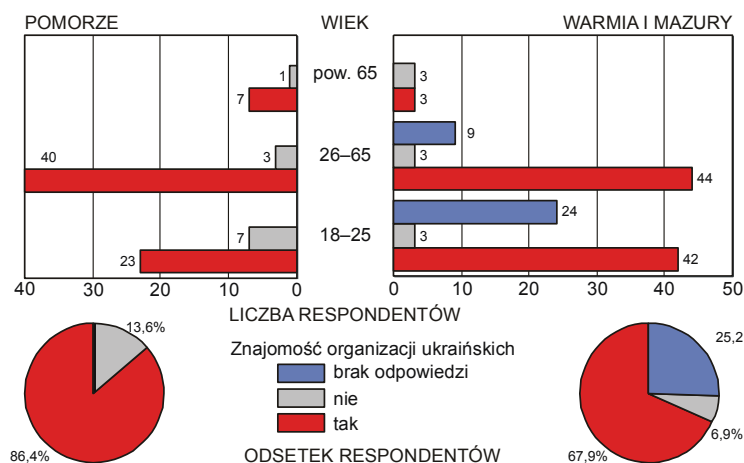
Źródło: Opracowanie własne.

Dla oceny sytuacji mniejszości narodowej nie bez znaczenia jest jej aktywność organizacyjna w ramach ustanowionego przez państwo systemu prawnego.

Na pytanie o znajomość organizacji mniejszości ukraińskiej w Polsce większość respondentów odpowiedziała twierdząco. Zna takie organizacje ponad 86% badanych na Pomorzu i znacząco mniej, bo tylko 68% na Warmii i Mazurach (ryc. 18). Jest to zatem najbardziej różnicująca oba regiony cecha i może świadczyć o znacznie słabszej aktywności tych organizacji na wschodzie. Zdecydowanie lepiej znają takie organizacje respondenci młodszy i dojrzały, choć jednocześnie tylko w tych grupach wystąpiło

zjawisko braku odpowiedzi (być może w obawie przed ujawnieniem kompromitującego stanu wiedzy), na wschodzie wynoszące aż 25% respondentów.

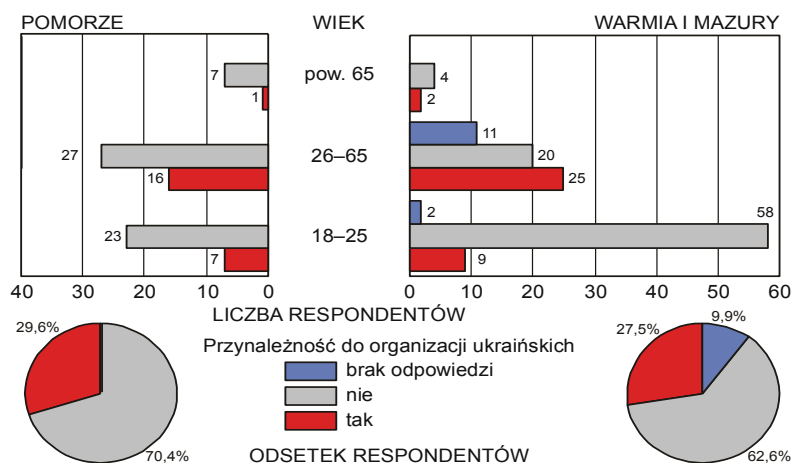
Do najbardziej znanych organizacji ukraińskich należą w kolejności deklaracji: Związek Ukraińców w Polsce (zna go ponad połowa deklarujących znajomość jakiegokolwiek organizacji), Organizacja Skautowska „Płast”, Związek Ukraińskiej Młodzieży Niezależnej i Zjednoczenie Łemków. Słabiej znane są organizacje regionalne (Związek Ukraińców Podlasia), branżowe (np. nauczycielskie), kulturalne i wyznaniowe.



Ryc. 18. Znajomość organizacji mniejszości ukraińskiej w Polsce

Źródło: Opracowanie własne.

Potwierdzeniem powyższego stanu rzeczy jest analiza uczestnictwa respondentów w organizacjach mniejszościowych. Jedynie niespełna 30% respondentów z Pomorza i ponad 27% z Warmii i Mazur deklaruje przynależność do takiej organizacji (ryc. 19).



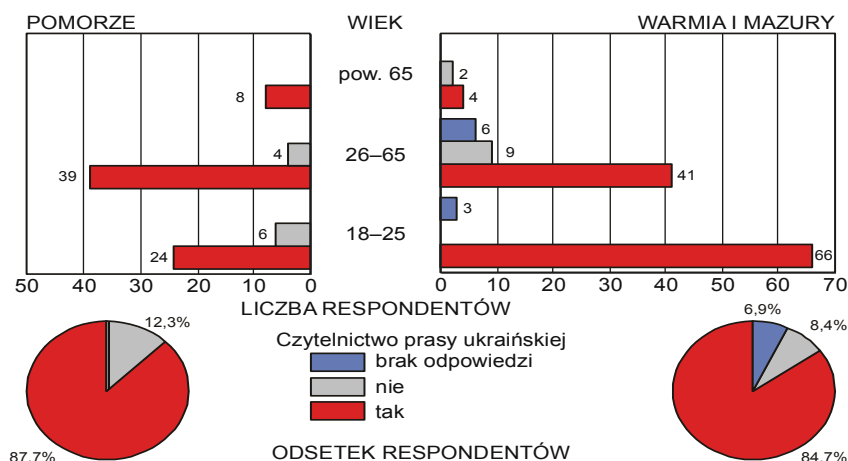
Ryc. 19. Przynależność do organizacji mniejszości ukraińskiej w Polsce

Źródło: Opracowanie własne.

Analiza tej partycypacji według grup wiekowych wykazuje aktywność przede wszystkim osób dojrzałych w dużo mniejszym stopniu młodzieży i jedynie marginalnie osób ze starszego pokolenia.

Miarą aktywności mniejszości jest także czytelnictwo prasy wytwarzanej przez tę społeczność. W tej kategorii w obu regionach, sytuacja wydaje się bardzo dobra,

przynajmniej na poziomie deklaratywnym. Aż niemal 88% respondentów z Pomorza i 85% z Warmii i Mazur czyta prasę ukraińską (ryc. 20). Ponownie tylko na wschodzie grupa 7% respondentów nie udzieliła odpowiedzi. Do braku zainteresowania prasą mniejszościową przyznają się wyłącznie osoby dojrzałe i starsze, natomiast sporadycznie tylko młode (na wschodzie, w tej grupie wiekowej, wszyscy respondenci zadeklarowali czytelnictwo takiej prasy).

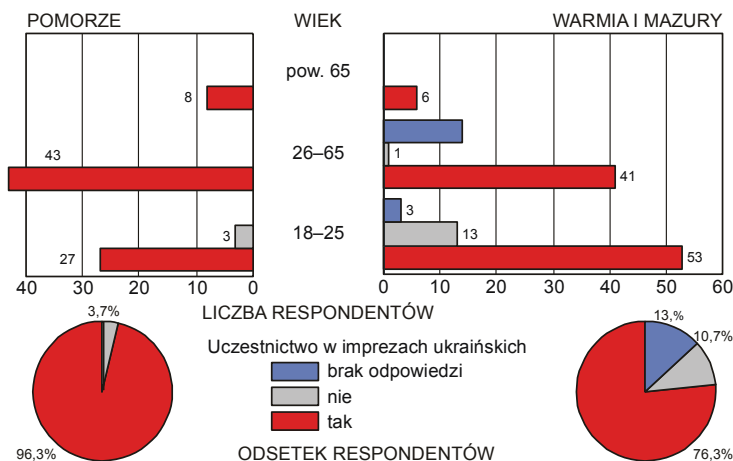


Ryc. 20. Czytelnictwo prasy mniejszości ukraińskiej w Polsce

Źródło: Opracowanie własne.

Osoby deklarujące czytanie prasy ukraińskiej podają w kolejności następujące tytuły: „Nasze słowo”, „Błahowist”, „Przemyśki dzwony”, „Nad Buhom i Narwoju”.

Jeszcze korzystniej kształtuje się uczestnictwo w organizowanych przez mniejszość ukraińską imprezach. Deklaruje ją ponad 96% respondentów z Pomorza i jedynie 76% z Warmii i Mazur (ryc. 21).



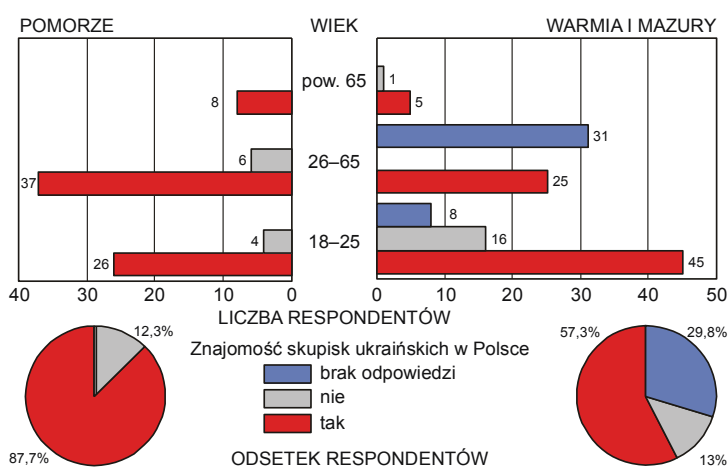
Ryc. 21. Uczestnictwo w imprezach mniejszości ukraińskiej w Polsce

Źródło: Opracowanie własne.

Ponownie, aż 13% respondentów ze wschodniego regionu badań odmówiło odpowiedzi. Uczestnictwo zadeklarował komplet respondentów najstarszej grupy wiekowej a także grupy średniej na Pomorzu. Za absencje w takich imprezach odpowiada więc głównie społeczność ukraińska Warmii i Mazur, zdecydowanie mniej angażująca się w takie wydarzenia (lub mająca ku temu mniej okazji).

Deklarujący uczestnictwo w imprezach mniejszościowych wskazywali kolejno na: święta religijne i odpusty, Łemkowską Watrę, koncerty i festiwale, jarmark, rajdy i imprezy młodzieżowe oraz Dni Kultury Ukraińskiej.

Badanie świadomości rozmieszczenia przestrzennego skupisk mniejszości ukraińskiej w Polsce wykazało dobrą ich znajomość. Trafnie wymieniało je (przynajmniej te największe) 88% respondentów na Pomorzu ale tylko 57% na Warmii i Mazurach (ryc. 22). Wydaje się, że społeczność mniejszościowa z Pomorza jest nie tylko aktywniejsza, ale też lepiej zorientowana w problematyce całej mniejszości w kraju. Ponownie na Warmii i Mazurach zanotowano aż 29% udział nie odpowiadających na to pytanie, przede wszystkim w grupie ludzi dojrzałych i znacznie mniej pośród młodych. Na Pomorzu we wszystkich grupach wiekowych świadomość geograficznego rozmieszczenia Ukraińców w Polsce była wysoka, a pośród ludzi starszych wręcz pełna.



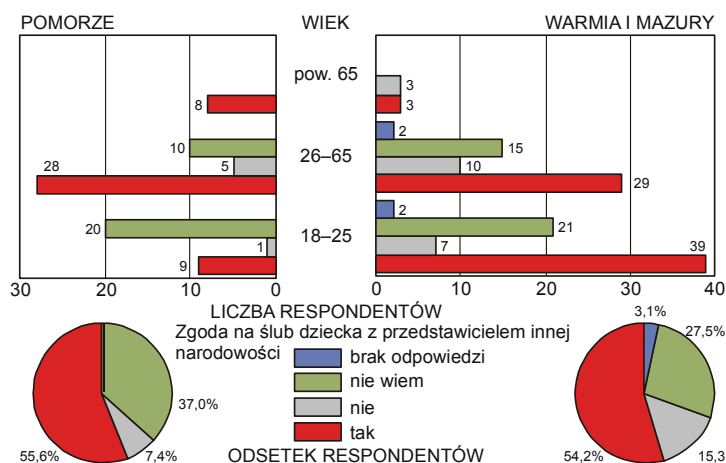
Ryc. 22. Znajomość rozmieszczenia przestrzennego mniejszości ukraińskiej w Polsce
Źródło: Opracowanie własne.

Jedną z istotnych kwestii funkcjonowania mniejszości w społeczeństwie jest jej stosunek do grupy większościowej. Dla oceny tego zjawiska zastosowano kilka kolejnych pytań kwestionariusza.

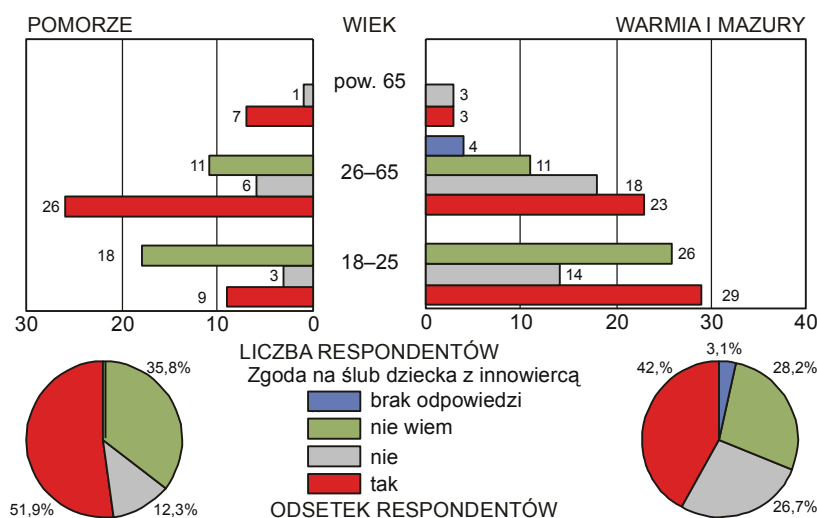
Dobrym wyznacznikiem rzeczywistej relacji mniejszość-większość jest zgodna na ślub dziecka z przedstawicielem drugiej grupy. Pośród badanych respondentów mniejszości ukraińskiej w Polsce Północnej relacje te deklaratorywnie wyglądają średnio optymistycznie. W obu regionach nieco ponad połowa respondentów nie sprzeciwia się małżeństwu ich dzieci z Polakami (ryc. 23). Taką postawę deklaruje 56% na Pomorzu i 54% na Warmii i Mazurach. Duża jest jednak grupa niezdecydowanych odpowiednio 37% i 27%, co oznacza że zdeklarowanych wrogów związków międzynarodowościowych jest tylko 7% na zachodzie i 15% na wschodzie. Ujawnia się zatem nieco większy konserwatyzm Ukraińców Warmii i Mazur. Analiza odpowiedzi w grupach wiekowych wykazuje największy liberalizm młodzieży ale tylko w regionie wschodnim tam też największy jest konserwatyzm starszych. Na Pomorzu różnice międzypokoleniowe w postawach nie są takie duże ale paradoksalnie tylko najstarsze pokolenie jest całkowicie liberalne.

Bardzo podobną kategorią jest zgoda na ślub dzieci z przedstawicielem innego wyznania. Tutaj deklaracje respondentów w poszczególnych regionach nieco się różnią.

Na Pomorzu 52% respondentów deklaruje zgodę na taki związek, na Warmii i Mazurach jedynie 42%. Niezdecydowanych jest także sporo 36% na zachodzie i 28% na wschodzie. Zdeklarowani przeciwnicy takich małżeństw przeważają na Warmii i Mazurach (27%) mniej jest takich deklaracji na Pomorzu (12%) (ryc. 24). Oponenci wywodzą się głównie z regionu wschodniego ze wszystkich grup wiekowych, a pośród najstarszych stanowią połowę. Na Pomorzu starsi prezentują niemal wyłącznie postawy liberalne.



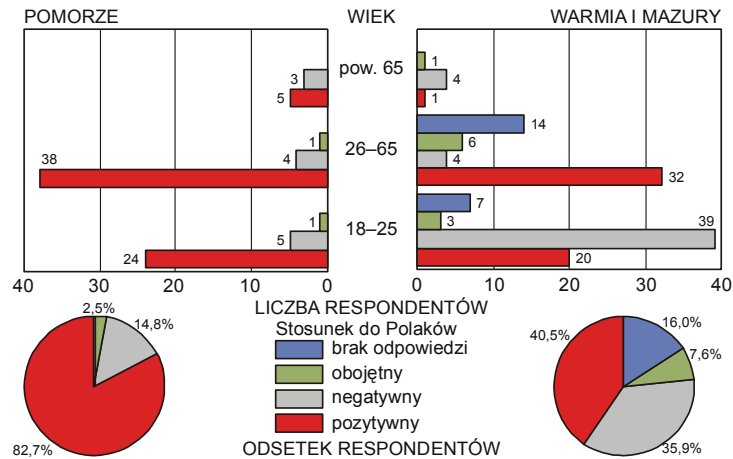
Ryc. 23. Zgoda na ślub dzieci z przedstawicielem polskiej większości lub obcym
Źródło: Opracowanie własne.



Ryc. 24. Zgoda na ślub dzieci z innowiercą
Źródło: Opracowanie własne.

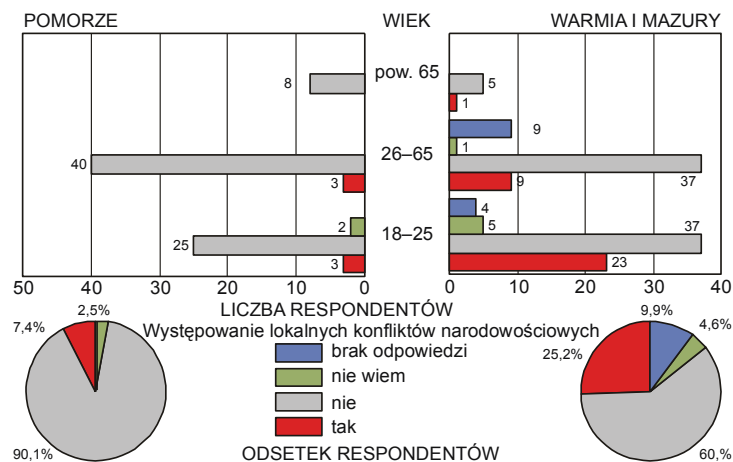
Kolejne pytanie odnosi się do stosunku mniejszości ukraińskiej konkretnie wobec Polaków. Także w tym pytaniu ujawnia się duża różnica między Pomorzem a Warmią i Mazurami. W zachodnim spośród badanych regionów 83% respondentów deklaruje pozytywny stosunek wobec Polaków, ale w regionie wschodnim taką postawę ujawnia jedynie nieco ponad 40% (ryc. 25). W tym przypadku zachodzi zatem największa dysproporcja między badanymi regionami. Na Pomorzu tylko 15% wyraża stosunek negatywny, a ponad 2% obojętny, na Warmii i Mazurach wrogami polskości jest aż 36% badanych, a obojętność deklaruje 7%. Aż 16% w tym regionie nie ujawniło

swych poglądów w tej kwestii. Badanie wykazuje zatem jednoznacznie dominację szowinizmu w społeczności ukraińskiej na Warmii i Mazurach, co winno być przedmiotem głębszych studiów. Analiza wykazuje, iż grupą najbardziej niechętną Polakom na Warmii i Mazurach jest ukraińska młodzież, nieco tylko ustępują im ludzie dojrzały, a pośród ludzi starszych jest to zjawisko marginalne. Na Pomorzu niechęć wobec Polaków rozkłada się równomiernie na grupy wiekowe ale generalnie jest niewielka.



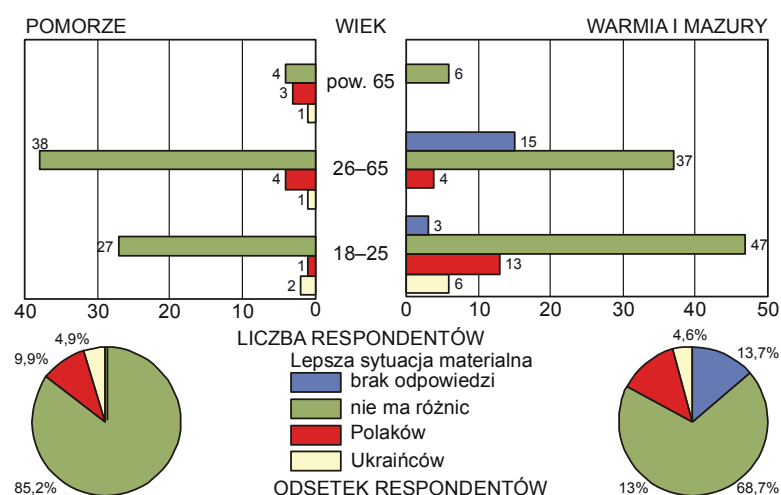
Ryc. 25. Stosunek mniejszości ukraińskiej w Polsce Północnej do Polaków
Źródło: Opracowanie własne.

Wobec ujawnionych postaw deklaracyjnych przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w badanych dwóch regionach Polski Północnej istotną staje się kwestia postrzegania konfliktów narodowościowych. Na Pomorzu aż 90% badanych nie dostrzega takich konfliktów, ale na Warmii i Mazurach grupa ta stanowi już tylko 60% (ryc. 26). A zatem to występujące konflikty są przyczyną szowinizmu młodzieży regionu wschodniego, bowiem ta grupa wiekowa dostrzega je najczęściej. Ponownie 21% respondentów z tego regionu nie udzieliło odpowiedzi. Konflikty dostrzega ponad 7% respondentów z Pomorza i 25% z Warmii i Mazur. Na Pomorzu grupa najstarszych respondentów nie dostrzega w ogóle konfliktów narodowościowych, bardzo podobnie jest też na Warmii i Mazurach.



Ryc. 26. Występowanie konfliktów narodowościowych
Źródło: Opracowanie własne.

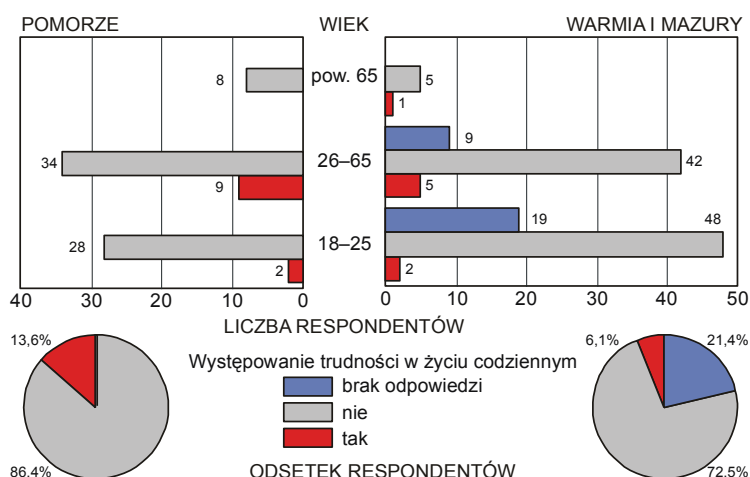
Na sytuację mniejszości w społeczeństwie wpływa znacząco jej sytuacja materialna i funkcjonowanie w życiu codziennym. W obu regionach znakomita większość pytaných stwierdza brak zróżnicowania sytuacji materialnej ukraińskiej mniejszości i większości polskiej. Tak twierdzi 85% respondentów na Pomorzu i 67% na Warmii i Mazurach. Lepszą pozycję materialną Ukraińców dostrzega 5% badanych na zachodzie i niewiele mniej na wschodzie. Natomiast wyższość pozycji Polaków dostrzega 10% badanych na Pomorzu i 13% na Warmii i Mazurach (ryc. 27). Najsilniej wyższość sytuacji Polaków postrzegają ludzie młodzi z Warmii i Mazur, znacznie słabiej ludzie dojrzaśli, a najstarsi w ogóle tego nie dostrzegają. Na Pomorzu przekonanie o lepszej sytuacji materialnej Polaków rośnie wraz z wiekiem respondentów. Natomiast wyższość takiej sytuacji Ukraińców postrzegają tylko młodzi głównie regionie wschodnim (czyżby wynikało to z ich szowinizmu?).



Ryc. 27. Postrzeganie sytuacji materialnej mniejszości i większości

Źródło: Opracowanie własne.

Ostatnia kwestia poruszana w kwestionariuszu to ocena trudności, na jakie napotyka mniejszość ukraińska w Północnej Polsce w codziennym życiu. Znakomita większość badanych w obu regionach nie dostrzega tego typu szczególnych trudności. Tak deklaruje 86% respondentów na Pomorzu i ponad 72% na Warmii i Mazurach (ryc. 28). Trudności napotyka tylko 14% badanych Pomorzan i jedynie 6% na Warmii i Mazurach, ale tu ponownie 21% nie odpowiedziało na pytanie. Najstarsza grupa na Pomorzu nie dostrzega żadnych trudności najbardziej dotykając grupę ludzi dojrzałych w obu regionach a w małym stopniu młodzież.



Ryc. 28. Postrzeganie przez mniejszość ukraińską trudności życia codziennego

Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowując analizę percepcji sytuacji mniejszości ukraińskiej w dwóch regionach Polski Północnej, należy stwierdzić, iż jest ona korzystniejsza na Pomorzu niż na Warmii i Mazurach. Społeczność ukraińska na Pomorzu jest bardziej tolerancyjna, świadoma swej odrębności i historii w Polsce, lepiej zorganizowana i mająca większy wpływ na decyzje lokalne. Społeczność ukraińska Warmii i Mazur jest bardziej konserwatywna, słabiej zorganizowana, bierniejsza, mniej świadoma narodowo i łatwiej się asymilująca, a wśród jej młodzieży ujawniają się postawy szowinistyczne i ksenofobiczne.

Bibliografia:

1. M. Barwiński, *Liczebność i rozmieszczenie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w 2002 roku a wcześniejsze szacunki*, [w:] *Obywatelstwo i tożsamość w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo i na pograniczach*, red. M. Bieńkowska-Ptasznik, K. Krzysztofek, A. Sadowski, Białystok 2006, tom 1, s. 345-370.
2. M. Barwiński, *Changes in the Social, Political and Legal Situation of National and Ethnic Minorities in Poland after 1990*, [w:] J. Kitowski, *20 Years of Socio-Economic Transformations in Countries of Central and Eastern Europe – an Attempt of Accounts*, Geopolitical Studies, vol.16, IGIPZ PAN, Warszawa 2010, s. 223-244.
3. H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 1998.
4. R. Drozd, *Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji 'Wisła'*, Warszawa 1997.
5. R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce w okresie przełomów politycznych 1944-1981*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944-1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998.
6. R. Drozd, *Ukraińcy (do 1989 r.)*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010.
7. R. Drozd, *Władze wobec powrotów ludności ukraińskiej na teren południowo-wschodniej Polski w 1947 r.*, [w:] *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944-1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnok, Warszawa-Wrocław 2011.
8. R. Drozd, B. Halczak, *Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989*, Warszawa 2010.
9. S. Dudra, *Poza małą ojczyzną. Łemkowie na Ziemi Lubuskiej*, Wrocław 2008.
10. P. Eberhardt, *Miedzy Rosją a Niemcami*, Warszawa 1996.
11. P. Eberhardt, *Migracje polityczne na ziemiach polskich (1939-1950)*, Poznań 2010.

12. A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
13. B. Halczak, *Ukraińcy (po 1989 r.)*, [w:], *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010, s. 113-126.
14. I. Hałagida, *Ukraińcy na ziemiach zachodnich i północnych Polski 1947-1957*, Warszawa 2002.
15. J. Kabaciński, *Mniejszość ukraińska w Polsce Północnej na przykładzie byłego województwa łódzkiego*, Łódź, praca magisterska w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ (promotor Marek Sobczyński) 2000.
16. I. Kavetskyy, *Przestrzeń wyborcza Polski i Ukrainy w świetle regionalnych modeli preferencji politycznych mieszkańców*, [w:] Biuletyn IGS-E i GP UAM w Poznaniu, *Rozwój regionalny i polityka regionalna* nr 3, red. T. Czyż, T. Stryjakiewicz, P. Churski, Poznań 2008.
17. I. Kavetskyy, *Przestrzeń wyborcza Polski i Ukrainy. Ujęcie porównawcze*, Rozprawy i studia nr 777, Szczecin 2010.
18. G. Kosieradzki, *Mniejszość ukraińska na Warmii i Mazurach*, Łódź, praca magisterska w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ (promotor Marek Koter), 2000.
19. J. Krakowski, *Geograficzno-polityczne aspekty akcji Wisła*, Łódź, praca magisterska w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych UŁ (promotor Marek Sobczyński) 2007.
20. S. Łodziński, *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2005.
21. E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000.
22. E. Miśło, *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, Warszawa 1993.
23. L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003.
24. A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997*, Poznań 1998.